

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

NOWE EKSCESY ANTYŻYDOWSKIE we Lwowie, w Wilnie, w Warszawie, w Krakowie i w Częstochowie

Wielu rannych i aresztowanych. -- Uniwersytet stołeczny zamknięty

Krwawe rozruchy we Lwowie po pogrzebie zabitego studenta

LWÓW, 29 listopada. (Pat.) W dniu dzisiejszym około godziny 13-ej bezpośrednio po pogrzebie zabitego s. p. Grotkowskiego, nieliczne grupy młodzieży akademickiej próbowały rozpocząć demonstracje na ulicy Halickiej i na ul. Kopernika. Jak zwykle przy tych demonstracjach za młodzieżą bezpośrednio posuwały się

ZBIOROWISKA METÓW ULICZNYCH, POSZUKUJĄCE ŁATWEGO ŻERU.

Skonsygnowana policja, demonstrantów przy ul. Halickiej rozproszyła. Nastroje wśród tłumu wykorzystywane są skwapliwie przez

ŻYWIÓŁY KOMUNISTYCZNE, które już wczoraj, dzięki agitacji, doprowadziły do TARGNIECIA SIĘ TŁUMU NA STRAGANY W RYNKU.

Celem zapobieżenia tej akcji, mającej na celu wywołanie ogólnego niepokoju w mieście, organa policji w ciągu dzisiejszej nocy przystąpiły do aresztowania agitatorów komunistycznych.

ARESZTOWANO 39 OSOB, które przekazano do dyspozycji władz sądowych. Agitatorzy komunistyczni, pragnąc za wszelką cenę wywołać awantury i ekscesy na rachunek młodzieży akademickiej, dzisiaj rano urządzili NAPAD NA MICHAŁA SOJKĘ (lat 19) praktykanta drukarskiego, którego

POBIŁO I RANIONO W TWARZ.

Organa policji niezwłocznie interwenjowały i aresztowały sprawców pobicia Sojki, mianowicie Leona i Zygmunta Czechowiczów, pracowników fryzjerskich, znanych w mieście komunistów.

Dalsza działalność komunistów objawiła się w sposób bardziej dosadny w momencie demonstracji grupy akademików przy ul. Kopernika, mianowicie w bezpośredniej bliskości grupy młodzieży akademickiej posuwały się również męty uliczne, wśród których uwijało się trzech znanych agitatorów ko-

munistycznych, roznoszących w tłumie ulotki.

Organa policji postanowiły zlikwidować te grupy i osaczyć je celem ujęcia. Kiedy młodzież akademicka rozpoczęła demonstrację, nieobserwowany dotąd przez policję agitator komunistyczny śledził ruch swych współtowarzyszy i stał w tym celu w jednej z bram ul. Kopernika.

WYJĄŁ ON W TYM MOMENCIE REWOLWER.

Ruch jego zauważył przechodzący w tym czasie ulicą akademik Zygmunt Zamorski i usiłował chwycić go za rękę.

PADŁ STRZAŁ, KTÓRY TRAFIAJĄC STUDENTA ZAMORSKIEGO, ROZSZARPAŁ MU DŁOŃ.

Podczas szamotania, padł drugi strzał, tym razem TRAFIAJĄC ZAMORSKIEGO W SZYJĘ.

Wskutek powstałego zamieszania zamachowiec przy pomocy dwóch towarzyszy, zdołał zbiec. Policja, opierając się na wskazówkach świadków, dokonała wielu aresztowań. Rannego studenta Zamorskiego opatryli na miejscu pogotowie i odwiezli go do szpitala powszechnego.

Student Zamorski jest znany na bruku lwowskim ze sprawy sądowej z lekarzem dr. Tomaszewskim. Stan Zamorskiego, jakkolwiek ciężki, nie budzi obaw.

Godzina policyjna dla uczniów

LWÓW, 29.11. (PAT). — Kurator lwowski zakazał dziś przebywania młodzieży szkolnej na ulicach miasta po godz. 18-ej. Zakaz odnosi się również do uczniów szkół powszechnych, seminarjów gimnazjów i szkół zawodowych. Kurator polecił w sposób kategoryczny by władze szkolne poczyniły wszystko, celem surowego stosowania zarządzeń, ograniczających przebywanie młodzieży szkolnej na ulicach. Zarządzenie spowodowane zostało troską o bezpieczeństwo młodzieży. Grona nauczycielkie mają zwracać baczną uwagę na przestrzeganie tych zarządzeń, aby niedopuszczyć do udziału młodzieży w zbiegowiskach

Nastroj we Lwowie nadal podniecony. Sklepy są jeszcze w dużej części pozamykane, ruch uliczny jest słabszy, niż zazwyczaj. Ulicami krążą gęste patrole policji, w rozmaitych punktach miasta stoją w pogotowiu sikawki strażackie.

Agitacja wśród policji

LWÓW, 29.11. (PAT) — Rzeczą znaną i charakterystyczną dla akcji komunistycznej jest pojawienie się wczoraj wieczorem ulotek, rozdawanych w mieście p. t. „Polscy policjanci”. W ulotkach tych znajdują wyraz nawoływania do zaniechania obowiązków służbowych i cała treść ich jest tak zredagowana, że czyni wrażenie, że pochodzą one od młodzieży akademickiej.

Jak doszło do zabójstwa

LWÓW, 29.11. (Tel. wł. „Głos Porannego”). — Dochodzenie w trybie doraźnym w sprawie zabójstwa s. p. Grotkowskiego, stwierdziło, że bezpośrednim powodem tragicznej awantury była rozmowa, którą wychodzący z „Adriji” studenci wstąpiła z prostytutką Serórką. Ta rozmowa wywołała ze strony towarzyszących jej osobników reakcję, zakończoną uderzeniami noży.

Stan zdrowia rannego w niedzielę wieczorem na wałach Hetmańskich studenta Behma nie budzi obaw. W ciągu dnia dzisiejszego nastąpiła znaczna poprawa. Lekarze stosują wszelkie środki zaradcze z dobrym skutkiem i ze specjalną troskliwością.

Demonstracje studenckie w Krakowie Wybito szyby w kilku sklepach

KRAKÓW, 29 listopada. — (PAT.) — W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych w związku z ostatnimi wypadkami na terenie Lwowa pojawiły się grupy studentów tak w śródmieściu jak i przed gmachem uniwersytetu

usiłując urządzać demonstracje. Część studentów udała się na ul. Grzegorzewską, gdzie

wybito szyby w kilku sklepach. Studenci próbowali również udać się przed gmach żydowskiego domu akademickiego, jednak zostali rozproszeni przez policję. Poza to spokój nie został nigdzie zakłócony.

Bójka na uniwersytecie w Wilnie Studenci chrześcijanie i żydzi poturbowani

WILNO, 29.11. (PAT) — W dniu 29 b. m. o godz. 13-ej w sali Śniadeckich uniwersytetu Stefana Batoroego po wykładzie prof. Bossowskiego na wydziale prawa jeden ze studentów zwrócił się z wezwaniem, aby przez powstanie w miejsce uczcić pamięć zabitego we Lwowie, studenta Grotkowskiego, a to ze względu na odbywający się w tym czasie jego pogrzeb. Jednocześnie niemal z tym wezwaniem powstał tumult, gdyż jeden ze stojących przy drzwiach studentów

RZUCIŁ KRZESŁEM. Wywiązała się bójka, w czasie której zostało lekko

POTURBOWANYCH KILKU STUDENTÓW CHRZEŚCJAN I ŻYDÓW,

jakoteż stojący w drzwiach woźni uniwersytetu. Do pogotowia ratunkowego zgłosiło się czterech studentów prosząc o opatrunek. Doznali oni lekkich obrażeń.

Wśród wychodzących po powyższych zajściach z gmachu uniwersytetu studentów

DAŁY SIĘ SŁYSZEĆ NAWOŁYWANIA,

aby udać się w kierunku domu żydowskiej wzajemnej pomocy studentów przy ul. Ludwisarskiej oraz na ul. Nowogrodzką, gdzie mieści się prosektorjum.

Nawoływania te odniosły tylko częściowy skutek, gdyż większość

studentów rozeszła się w spokoju. Jedyne dwudziestu kilku zgromadziło się na ul. Ludwisarskiej. Zostali oni jednak

ROZPROSZENI PRZEZ POLICJĘ, która zaraz w pierwszym momencie znalazła się na miejscu. Na ul. Nowogrodzkiej nie zebrano się wcale.

Wykłady na uniwersytecie odbywały się normalnie.

Władze bezpieczeństwa wydały niezbędne zarządzenia celem zapewnienia porządku. Patrole i posterunki policyjne otrzymały polecenie stanowczego przeciwstawiania się wszelkim próbom zakłócenia spokoju.

Ofiarami zajęć w Wilnie padli trzech studenci żydzi: Mendel Aleksandrowicz, Regirta Dawid Fejgus, oraz jeden student z Katowic, Jan Wysocki, syn dyrektora Banku Polskiego w Wilnie.

Berlin o ekscesach w Polsce

BERLIN, 29.11. (PAT) — Wszystkie dzisiejsze dzienniki berlińskie donoszą obszernie o wczorajszych wypadkach we Lwowie, opatrując swe doniesienia tytułami: „Pogrom we Lwowie”, „Niepokoje antysemickie” i t. p.

Dokończenie na str. 3-ej.

Bilet do Kine-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w środę, dn. 30 listopada

wpłaci prenumeratę za miesiąc grudzień

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.

Co piszą inni.

Wyfraczony duch Wyspiańskiego

Uroczystościom dla upamiętnienia 25 rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego, odbywającym się w Krakowie nadano charakter bardzo uroczysty. Intencje godne uznania — piszą „Nowiny Codzienne” — wykrzywiają się w wykonaniu, gdyż obecnie zwykło się utożsamiać święto z paradą, a uczczenie z galówką.

Program uroczystości krakowskich miał szereg punktów. Przy wielu z nich widniało zastrzeżenie w sprawie stroju. Kto nie ma fraka, ten nie miał prawa wstępu, ten nie mógł wziąć udziału w zbieżnym uczczeniu Wyspiańskiego.

Możnaby nieomal rzec, że w opinii aranżerów uroczystości Wyspiański jest własnością panów we frakach, frak — nie głowa i nie serce — jest kwalifikacją wymagającą od uczestników uroczystości.

Rozumiemy, że dygitarzom, przybyłym do Krakowa, miło było w sztywnych gorsach koszul widzieć odblask własnej wielkości. Ale Wyspiański w tej materji był mniej wymagający.

Z autoportretów jego i fotografii wiele można wyczytać, ale z pewnością niema w nich ani śladu zamilowania do blichtru, do pompy, do pozorów. Wkładajcie fraki na powitanie posła z Afganistanu ale z uroczystości ku czci wieszczą nie róbcie galówki, na którą on sam, gdyby żył nie miałby może prawa wstępu z powodu braków w garderobie.

W Węgrzech pod Krakowem mieszka wdowa po Wyspiańskim, chłopka, która owdowiawszy wyszła zamąż za chłopca. Dbała o poetę, pielegnowała go po swojemu jako człowieka, jako męża. On wy nagrodził jej tę miłość słowami, stanowiącymi i pomnik i testament jego uczucia.

„Niechaj po nim nikt nie plače prócz jednej mojej żony”.

Słowa w lakoniczności swojej obowiązujące, niedające się obalić ani wyinterpretować inaczej.

Tymczasem, jak donoszą pisma krakowskie, wdowa po Wyspiańskim nie została zaproszona na uroczystość ku czci jej męża. Nie wystarczyło polecenie zawarte w twardej jak rozkaz słowach Wyspiańskiego. Zdecydowały widać inne względy. Chłopka, strój, oficjalne osobistości.

Może i racja. Skoro urządzono galówkę, skoro frakami obwarowano przystęp, to tem samem wygna no ducha Wyspiańskiego z tej uroczystości, a skoro tak się stało, to zapewne i lepiej, że kochająca go i najbliższa mu osoba była nieobecna.

Uroczystość to symbol, oznaka czci. W tym wypadku oznaka — negatywna. A dla obecnych czasów, obyczajów i „szczytów” — bardzo znamienita.

W. J.

Dr. Ludwik Falk

powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5—7.

Polityczny kołowrót

(List polityczny specjalnego korespondenta „Głosu Porannego”)

Paryż - Genewa, w listopadzie.

Ze zrozumiałem zainteresowaniem śledzi Paryż formowanie się nowego gabinetu niemieckiego. Jest to zresztą jedno z najważniejszych wydarzeń politycznych ostatniej doby, gdyż nowy rząd skieruje w sposób decydujący i na długo politykę Berlina na nowe tory.

Kandydatura Hitlera na kanclerza wzbudziła oczywiście ogromne zastrzeżenia, które, jeśli wyraziły się ogólnie, to jedynie ze względu na to, że według powszechnego przeświadczenia, sformowanie gabinetu hitlerowskiego, dysponującego poważną większością w Reichstagu, nie ma większych szans powodzenia.

Prezydent Hindenburg stoi w obliczu syzyfowego zadania. Jeśli powrót do praworządności go nęci, to jednak wszelkie drogi zdają się być odcięte na skutek braku jakiegokolwiek większości parlamentarnej. Pomiędzy dwoma wielkimi i równie potężnymi skrajnymi skrzydłami: prawicą Hitlera i Hugenberga i lewicą socjalistyczną i komunistyczną, partje centram są nietylko karłowate, ale i ideologicznie rozbieżne. Żadna z nich nie potrafi stać się języczkiem u wagi, a jeśli nawet udałoby się stworzyć jakąkolwiek większość, nie zdołałaby przetrwać dłużej ponad kilka tygodni.

Powrót do ustroju konstytucyjnego jest rzeczą niezmiernie trudną, a konjunktura polityczna wyklucza możliwość stworzenia gabinetu koncentracyjnego. W tych warunkach nie pozostaje starymu marszałkowi - prezydentowi nic innego, jak powierzyć ster nawy rządowej jednemu ze swych zaufanych, a więc von Papenowi, von Schleicherowi lub też „szarej eminencji”, dr. Meissnerowi, którego wpływ na Hindenburga w ostatnich czasach stał się decydujący.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, nie ulegnie ona żadnej prawie zmianie bez względu na to, czy Hitler lub Schacht, czy też v. Papen lub Meissner zostanie kanclerzem. Z jednej strony liczyć się należy z pozostawieniem w każdej kombinacji obecnego ministra spraw zagranicznych barona von Neuratha, z drugiej zaś z kontynuacją obecnego kursu politycznego, szczególnie na terenie genewskim.

Niemniej jednak w najbliż-

szych dniach, wraz z rozwiązaniem kryzysu ministerjalnego, znajdują się Niemcy w nowej sytuacji wewnętrzno - politycznej i zależnie od tego, czy pozostanie ustalająca się nadługo dyktatura prezydenta i jego zaufanych, czy też nastąpi powrót do konstytucjonalizmu, dotoczą się losy Rzeszy

Mimo wielkie zainteresowanie wydarzeniami berlińskimi, główna uwaga francuskiej opinii politycznej skierowana jest na Nowy Jork i na Genewę. Wybór Roosevelta odbił się we Francji jaknajlepszym echem. Zwycięstwo demokratów tłumaczono sobie jako reakcję społeczeństwa amerykańskiego w stosunku do antyeuropejskiej polityki Hoovera. Jeśli jednak zniesienie prohibicji przyniesie francuskiemu eksportowi wina i wyrobów alkoholowych ogromne korzyści, to już widać, że w kwestji o obecnie najbardziej interesującej, a więc w sprawie długów wojennych, nie nastąpi najważniejsza zmiana. Niezależnie bowiem od osoby prezydenta kongres stanów jest stanowczo przeciwny europejskim projektom zniesienia wszelkich długów wojennych, a nawet dalszemu moratorium. Negatywna odpowiedź na memoranda: brytyjskie i francuskie rozczarowała opinię europejską, która nie bez podstawy spodziewała się pewnej zmiany kursu polityki waszyngtońskiej.

Moment obecny jest jednakże niezwykle trudny. Z jednej strony prezydent ustępujący, który nie może brać na siebie zobowiązań i odpowiedzialności, z drugiej zaś prezydent nowoobрани, a mający urzędować dopiero od marca przyszłego roku, który żadnych zobowiązań zgóry zaciągać nie chce. W tej sytuacji pewna wyrazistość polityczna jest bardzo pożądana, aniżeli paljajwy, które zniekształcić mogą istotne oblicze podstawowych zagadnień współczesnych.

Pozostaje Genewa i dwa z nią związane problemy: rozbrojenie i konflikt mandżurski. Konferencja rozbrojeniowa od dawna już weszła w okres kryzysu i pesymizmu, do których doszło rozgotowanie. Nad Genewą nie unosi się już duch Locarna i duch ligi narodów. Nad brzegami Lemana atmosfera również przesycona jest rozpaczą i niechęcią.

Konflikt pomiędzy tezą francuską a niemiecką, pomiędzy planem francuskim a angielskim, pomiędzy szeregiem poszczególnych projektów nietylko się nie zmniejszył, ale, wręcz przeciwnie, coraz bardziej staje się głęboki. I pomimo licznych akcji medjacyjnych nie pozwala przypuszczać, ażeby dało się wkrótce te konflikty załagodzić.

Wzłosem gordyjskim pozostaje nadal sprawa bezpieczeństwa. Plan francuski jest nie-

zmiernie kunsztownie skonstruowaną całością, która wywołała powszechnie bardzo przychylny oddźwięk. Niemniej jednak opiera się on na starej tezie Paryża: bezpieczeństwo, a później rozbrojenie, — i trudności pozostały po starcie.

Jeśli plan francuski przedstawia skończoną całość, plan angielski składa się z dwu, nieco odmiennych, części. Pierwsza z nich, zajmując się zagadnieniami ogólnymi, adoptuje tezę niemiecką równości zbrojeń. Te właśnie części pragnie delegacja niemiecka utrzymać, podczas gdy część druga stanowi plan konstruktywny francuski.

Takie postawienie sprawy nie zadawalnia ani Francji, ani Anglii. Szczególnie sir John Simon niezadowolony jest z tego obrotu i w deklaracji swej poddał plan francuski ostrej krytyce, kończąc ironicznie w ten sposób:

„Projekt francuski jest dobry, ale projekt angielski jest jeszcze lepszy. W języku francuskim istnieje przysłowie „le mieux est l'ennemi du bien” („Lepiej” jest wrogiem „dobra”) — oto dlaczego dwa te kraje nie mogą się pogodzić!”

Ironja ta jest mocno gryźliwa. Nie rokuje to bynajmniej nic dobrego dalszym obradom genewskim, wobec czego istnieje projekt zwołania w grudniu jeszcze konferencji pięciu mocarstw, a więc Francji, Anglii, Niemiec, Włoch i Stanów Zjednoczonych, celem wynalezienia środków, które pozwolą Niemcom powrócić na konferencję rozbrojeniową, a temsamem wprowadzą ją na nowe tory. Idea podobnej konferencji pięciu nie jest nowa, niemniej jednak w chwili obecnej przedstawia ona jedyną chyba możliwość ruszenia problemu rozbrojenia z martwego punktu.

Wreszcie konflikt mandżurski znowu stawia ligę narodów wobec najtrudniejszego zadania w czasie jej 12-letniej historii. Raport komisji Lyttona, tęzy chińska i japońska — oto trzy najzupełniej sprzeczne punkty, pomiędzy którymi komisja 19 (której zgromadzenie ligi powierzyło konflikt chińsko - japoński) utkać ma pajęczyne porozumienia.

Sprawę to jednak tak wielkiej wagi, że do niej jeszcze nieraz trzeba będzie powrócić.
Jerzy Kwejt.

„CASINO” Dziś i dni następnych!

Potężne arcydzieło
Józefa von Sternberga
BLOND VENUS

po swym sukcesie w filmach

„Marokko”

„X-27”

„Szanghaj-Express”.

Marlena DIETRICH

jaśnieje pełnią swego talentu zadziwia swą grą, zachwyca skalą swej kreacji:

jako kochanka
matka, żona
i kobieta Wamp

UWAGA: Poraz pierwszy MARLENA DIETRICH śpiewa przebojowe piosenki po francusku, angielsku i niemiecku.

Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik Paramountu i aktualności krajowe. **Początek o 4 po poł.**



Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Piękny i melodyjny arcyfilm z cyklu „Same przeboje” prod. Eryka Pommera, reżyserji P. Martini p. t.

„ZWYCIĘZCA” (Hotel Atlantic)

Role gł. kreują: piękna „Ronny” **Kate Nagy**, wytworny i uwodzicielski **Jean Murat** oraz **Gaston Jaquett**
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju.

Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 12.30

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! **Ceny miejsc niższe!**

PALACE TEATR

Dziś poraz ostatni!
Dobranoc Wiedniu (Gute Nacht Wien...)
Nadprogram: Najnowsze aktualności dźwiękowe Foxa. **Początek o 4 po poł.**

Nowe ekscesy antyżydowskie

(Dokończenie — początek na str. 1-ej)

Ranni studenci w Warszawie

Zawieszono wykłady na uniwersytecie stołecznym

Koresp. „Głosu Porannego“ telefonicznie z Warszawy:

Na wszystkich wyższych uczelniach warszawskich panowało podniecenie

Wydarzenia lwowskie wywołały odzwierciedlenie na terenie akademickim w Warszawie. Część studentów na wyższych uczelniach znowu rozpoczęła **AKCJĘ ANTYŻYDOWSKĄ.**

Przez cały dzień rektor osobiście łagodził nastroje. W czasie przemówienia rektora wybuchają raz po raz **POJEDYŃCZE BÓJKI,** szybko likwidowane przez studentów.

O godzinie 11 rano w czasie wykładów uniwersyteckich w muzeum przemysłu i handlu na Krakowskim Przedmieściu, studenci pierwszego roku prawa zaczęli **USUWAĆ STUDENTÓW ŻYDÓW ZE SALI.**

Zajęcia przeniosły się następnie na dziedziniec uniwersytetu.

W czasie tych zajęć **POTURBOWANO TRZECH STUDENTÓW ŻYDÓW,** których przeniesiono do szpitala.

Policeja na teren uniwersytetu nie wkraczała, jedynie usta-

wiono silne posterunki przy bramach.

Nazwiska 3 rannych podczas zajęć w Warszawie, brzmią: Dawid Bigelman, Mojżesz Gutgold i Izrael Braun.

Po g. 1 rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Ujejski **ZAWIESIŁ WYKŁADY AŻ DO ODWOŁANIA** i zarządził, aby studentki i studenci opuścili teren uniwersytetu.

Na politechnice rektor wygłosił do studentów uspokajające przemówienie. Mimo to, doszło do zajść. Na wydziale mechanicznym studenci zażądali od kolegów żydów **SIADANIA PO LEWEJ STRONIE SALI.**

Wywołało to pewne zamieszanie, opanowane przez profesorów.

Najbardziej ostry charakter przybrały zajęcia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, gdzie **SLUCHACZE SIŁĄ ZMUSILI NIELICZNYCH ŻYDÓW DO OPUSZCZENIA GMACHU SZKOŁY.**

Rektor zawiesił wykłady. W Wyższej szkole handlowej słuchacze 1-go roku usunęli z wykładu arytmetyki handlowej kolegów - żydów.

Dalszy spadek funta

Groźba przesilenia rządowego w Anglii

LONDYN, 29 listopada. — (PAT.) — Dziś nastąpił nowy dalszy silny spadek kursu funta. Przy otwarciu giełdy kurs wynosił 3,14 i trzy czwarte, a przy zamknięciu wzrósł do 3,15 i pół. Na giełdzie panowało przygnębienie, aczkolwiek nie było paniki.

PARYŻ, 29 listopada (Pat.) — Giełda paryska notowała dziś najniższy po wojnie kurs funta. Rano kurs był 80,50 fr., przy zamknięciu wzrósł do 80,90 fr.

LONDYN, 29 listopada. (Tel. wł.) — Anglii grozi poważne przesilenie gabinetowe. Roze-

szła się pogłoska o dymisji ministra skarbu Chamberlaina, który stanowczo oświadczył, że nie zgadza się na płacenie przez Wielką Brytanię czegokolwiek Ameryce, dopóki Anglja nie będzie otrzymywała swych należności od Niemiec i Francji.

Scheibler i Grohman ruszy przed świętami?

Dyrektor sp. akc. I. K. Poznański w Zjednoczonych Zakładach

Wezoraj o godzinie 4 po południu przybył do biur Zjedn. Zakł. Scheiblera i Grohmana dyrektor S-ki Akc. I. K. Poznański, inż. Hofmann. W związku z tem odbyła się w biurze zakładów konferencja, w której wzięli udział wszyscy dyrektorzy kierujący poszczególnymi działami produkcji. Zj. Zakł. Scheiblera i Grohmana. Na konferencji tej inż. Hofmann zapoznał się z sytuacją przedsiębiorstwa Zj. Zakł., oraz polityką sprzedaży. Szczegóły narad trzymane są narazie w tajemnicy. W związku z tą konferencją, oczekiwane jest przyspieszenie uruchomienia fabryk, co mogłoby nastąpić jeszcze przed świętami.

poszczególnych fabrykach. Następnie delegaci poruszyli sprawę pomocy dla robotników, którzy pozostaliby bez pracy po ew. zamknięciu fabryki w Zawierciu, a którzy nie będą jeszcze posiadali uprawnień do otrzymania zasiłków ustawowych z funduszu bezrobocia.

Wicemin. Rożnowski oświadczył delegatom, że w sprawie utrzymania w ruchu fabryki w Zawierciu były już podjęte odpowiednie kroki i że w dalszym ciągu będą dokładane starania aby te wielkie zakłady pracy nie zostały zamknięte. Co się tyczy terenu łódzkiego, to zarówno ministerstwo opieki społecznej jak i wojewoda łódzki czy-

nią wysiłki, aby skłonić właścicieli fabryk włókienniczych do zawarcia umowy zbiorowej, jednak brak u nas ustawy o umowach zbiorowych utrudnia załatwienie tej sprawy.

Co się tyczy zasiłków z funduszu bezrobocia dla bezrobotnych nieuprawnionych do ich pobierania, to ze względów ustawowych nie będzie można nic uczynić w tej mierze. Gdyby jednak mimo wszystko doszło do zamknięcia fabryki w Zawierciu, wicemin. Rożnowski przyrzekł, że wtedy będzie interwenjować w funduszu pomocy, aby odpowiednio zwiększono doraźną pomoc dla bezrobotnych.

Odczyt Trockiego

w obecności 5.000 osób w Kopenhadze

KOPENHAGA, 29.11. (Tel. wł.) — W sali kopenhaskiego stadjonu wygłosił Trocki w obecności 5000 słuchaczy referat p. t. „Co oznacza rewolucja październikowa”. Trocki oświadczył ironicznie, że nadal jest bolszewikiem, „jako, że człowiek się starzeje, lecz nie staje się lepszym”.

Trocki oświadczył dalej, że chce mówić o rewolucji z obiektywizmem anatomicznym. Następnie Trocki przedstawił tło i przebieg rewolucji październikowej i porównał obecny rozwój gospodarczy Rosji z sytuacją w Niemczech i w Ameryce. Trudności finansowo-gospodarcze, które przeżywa Rosja świadczą, że 15 lat jest za krótkim okresem wielkiego dzieła.

Odczyt Trockiego był od początku do końca obroną bolszewizmu rosyjskiego, jakkolwiek zawierał ukłucia pod adresem obecnych władców Rosji.

Pozatem cały referat zajmował się wychwalaniem rewolucji rosyj-

kiej oraz atakowaniem obecnych rządów Stalina.

Publiczność szczerze zapelniała widownię i niejednokrotnie żywo oklaskiwała mowę. Do zajęć żadnych nie doszło.

Nowy parlament Belgji

BRUKSELLA, 29.11. (PAT) — Oficjalny wynik wyborów w Belgji przedstawia się następująco: katolicy uzyskali 79 mandatów, liberałowie — 24, socjaliści — 73, frondyści — 8, komuniści — 3 mandaty.

Rektor wydalony wyrokiem sądu dyscyplinarnego

HAMBURG, 29.11. (PAT) — Rektor politechniki w Brunświku prof. Otto Schmitz, został wyrokiem sądu dyscyplinarnego skazany na wydalenie ze służby. Rozprawa i odczytanie uzasadnienia wyroku odbyły się przy drzwiach zamkniętych.

Prof. Schmitz opracował swego czasu dla rządu sowieckiego specjalne konstrukcje i na tej zasadzie powołany został do Moskwy, by tam zorganizować wielkie biuro budowlane. Zaproszenia tego nie przyjął. Wpadł jednak w konflikt z ministerstwem gospodarki Rzeszy, które mu zarzucało, że w pracach dostarczanych Sowietom posługiwał się pomysłami, będący mi własnością rządu niemieckiego.

Pończochy, Rękawiczki i Bielizna wykwinfna J. NEUMAN, Piotrkowska 120

Robotnicy łódzcy w ministerstwie opieki społecznej

WARSZAWA, 29.11. (PAT) — Dziś podsekretarz stanu w min. opieki społecznej Kaz. Rożnowski, przyjął delegację robotników fabryk włókienniczych z Łodzi i Zawiercia. Delegacja poruszyła przede wszystkim sprawę groźby uruchomienia fabryki w Zawierciu i prosiła o interwencję w tej sprawie. Delegacji fabryk łódzkich podnieśli, że fabrykańcy łódzcy nie chcą zawrzeć umowy zbiorowej, stosując masowo obniżki plac w

B. pos. Taraszkiewicz skazany na 8 lat ciężkiego więzienia

WILNO, 29.11. (PAT) — W dniu dzisiejszym zapadł wyrok w procesie przeciwko b. posłowi i przewodniczącemu klubu białoruskiego w sejmie, przywódcy słynnej w latach 1924 — 1927 „Hromady” Bronisławowi Taraszkiewiczowi, skazanemu już swego czasu na 6 lat ciężkiego więzienia. Po zwolnieniu został później Taraszkiewicz

aresztowany w ekspresie między narodowym w Tczewie, gdy wracał z Niemiec przez Gdańsk do Moskwy. Znalaziono przy nim wielką ilość gotówki w markach niemieckich i do'arach oraz wiele dokumentów kompromitujących. Został on dziś skazany na 8 lat ciężkiego więzienia.

Napady w Częstochowie

Wiele osób poturbowanych. — Stan jednej z ofiar jest ciężki

CZĘSTOCHOWA, 29 listopada. (PAT.) — Wezoraj w godzinach wieczornych w kilku punktach miasta miały miejsce

EKSCESSY ANTYŻYDOWSKIE w formie napadów na przechodniów o wyglądzie semickim. Wiele osób zostało mocno poturbowanych. Najbardziej poszkodowany został

LEJZOR FRYDMAN, KTÓREGO W STANIE CIĘŻKIM PRZEWIEZIONO DO SZPITALA.

Na wieść o zajściach wysłano na miejsce patroli policyjne, które ekscesy zlikwidowały, **ARESztUJĄC PRZYTEM KILKA OSÓB.**

Bomby cuchnące i walki na pięści

LIPSK, 29.11. (PAT) — Na uniwersytecie lipskim doszło dziś do burzliwych manifestacji studentów hitlerowców przeciwko prof. Kesslerowi, który w jednym z pism ostro krytykował działalność Hitlera. Wchodzącego do sali wykładowej profesora studenci powitali gwizdem, krzykami i rzucaniem bomb cuchnących, poczem wywiązała się bójka na pięści.

Min. Beck u Herriota

PARYŻ, 29.11. (PAT) — Min. Beck, który przybył do Paryża dziś rano w przejeździe z Genewy przyjęty został w towarzystwie ambasadora Chłapowskiego przez premiera Herriota na dłuższej rozmowie w sprawach polityki bieżącej, interesujących oba kraje. W rozmowie poruszono problemy związane z obecnym stanem spraw rozbrojeniowych, w szczególności z przewidzianą wymianą zdań pięciu mocarstw.

Przyjazd nowego ambasadora amerykańskiego do Warszawy

Nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych Am. Północnej w Warszawie, p. Lammet - Belin przybył wraz z małżonką do Paryża, a do Warszawy przybędzie, celem objęcia nowej placówki w dn. 7 grudnia r. b

Przedziwne, wzruszające przeżycie małej emigrantki szkockiej ujrzyście w rebojowym filmie FOXA p. t.

Błękitna Rapsodia

Reżyser: DAVID BUTLER
W rol. gł.: Janet Gaynor
Charles Farrell
Wkrótce w kinie **SPLENDID**



Panna Grenier



francuska siostra miłosierdzia, otrzymała krzyż Jęgi honorowej za zasługi, jakie miała w charakterze nauczycielki na kursach pielęgniarstwa.

Policzek w rzeźni

W dniu wczorajszym teren rzeźni miejskiej, przy ul. Inżynierskiej był widownią przykre go incydentu pomiędzy inspektorem weterynaryjnym magistratu m. Łodzi dr. N. a lekarzem weterynaryj rzeźni miejskiej dr. G. Po ostrej wymianie słów między wyżej wspomnianymi, w pewnym momencie dr. G. spoliczkował insp. N. potem opuścił teren rzeźni.

Jak głosi fama, powodem tej awantury były nieporozumienia na tle służbowym.

Ostatnio, jak wiadomo, opinia publiczna bardzo szeroko komentowała panujące stosunki na terenie rzeźni miejskiej, przy ul. Inżynierskiej.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.35 Program dla dzieci.
- 16.00 Płyty gramofonowe.
- 16.40 „Istebna i Wisła” — wygl. prof. Aleksander Janowski.
- 17.00 Płyty gramofonowe.
- 17.40 „Bezrobocie a praca kobiet” wygl. p. H. Krahelska.
- 18.00 Muzyka taneczna.
- 19.20 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.
- 19.30 Feljton literacki „Nowa literatura w nowej Polsce” dyskusja literacka II — Repliki na feljton d-ra Pomirowskiego wygl. dr. Stan Adamezewski.
- 20.00 Koncert węgierskiej kapeli.
- 21.05 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu polskiego.
- 22.10 „Na widnokręgu”.
- 22.25 Muzyka taneczna.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Lipsk (390)
- 21.40 Sonata skrzypcowa G-dur Beethovena.
- Stuttgart (360)
- 20.00 Operetka O. Straussa — „Dzielny żołnierz”.
- Langenberg (472)
- 20.00 Recital Hajfeca (płyty gramofonowe).
- Wiedeń (516)
- 19.05 Oratorium ludowe J. Haasa „Św. Elżbieta”.
- Manchester (301)
- 21.15 Uwertura Cockaigne i Koncert skrzypcowy Elgara.
- 22.35 Symfonia As-dur Elgara.
- Paryż (1724)
- 21.00 Opera Verdiego „Trubadur”.
- Budapeszt (550)
- 19.45 Utwory Beethovena (Uwertury „Egmont” i „Leonora Nr. 3” Symfonie VII i VIII)

Rocznica powstania listopadowego

obchodzona była wczoraj w Łodzi i Warszawie nader uroczystie

Z racji 102 rocznicy powstania listopadowego, Łódź przybrała odświętne szaty. Domy i gmachy upiękzone flagami o barwach narodowych, zaś wystawy sklepowe kwiatami i zielnią.

Onegdaj wieczorem przez ulicę miasta przeciągnęły orkiestry wojskowe, odgrywając capstrzyk.

W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej rano odprawione zostało nabożeństwo, w którym udział wzięła szkoła podchorążych, oraz kompanje honorowe pułków stacjonowanych w Łodzi.

Na nabożeństwie obecni byli liczni przedstawiciele władz administracyjnych, wojska, policji, samorządu oraz organizacji społecznych, z p. wojewodą

Jaszczoltem i gen. Małachowskim na czele.

Po nabożeństwie szkoła podchorążych zgromadziła się w pobliżu płyt Nieznanego Żołnierza, a następnie podchorążowie złożyli przysięgę, którą przyjmowali kapelani wojskowi, pastor i rabin wojskowy.

Następnie oddziały ruszyły ulicą Piotrkowską do Pl. Wolności. Przed gmachem dawnego kuratorium odbyła się defilada, którą przyjęli p. wojewoda Jaszczol i gen. Małachowski.

O godz. 20 w sali filharmonii staraniem kompanji podchorążych przy 10 dywizji, odbyła się uroczysta akademja, w której udział wzięli przedstawiciele władz i organizacji społecznych. Poza tem, z racji rocznicy

powstania listopadowego we wszystkich szkołach zorganizowane były okolicznościowe pogadanki i akademje. (a)

✱

WARSZAWA, 29 listopada. Dziś w rocznicę powstania listopadowego przybył z Ostrowi Maz. pluton podchorążych piechoty ze sztandarem. Z dworca podchorążowie w historycznych mundurach poprzedzeni przez orkiestrę wojskową przemaszewali ulicami stolicy do Belwederu. Po przyjęciu raportu przez komendanta szkoły, podchorążowie zaciągnęli wartę w Belwederze. O godzinie 17 m. 45 pluton przemaszewował z orkiestrą wojskową przed gmach byłej podchorążówki w Łazienkach, gdzie tradycyjnym zwyczajem przy zapalonych pochodniach i płonącym stosie, odbył się historyczny apel poległych podchorążych.

Hełm uratował mu życie



Żołnierz piechoty genewskiej ogląda swój hełm stalowy, dotkliwie uszkodzony podczas krwawych starć z demonstrującym tłumem.

Niefleniony słowik

Gdy o pewnej znanej śpiewaczce mówiono, że śpiewa tak pięknie, jakgdyby polknęła słowika, syknęła na to jedna z zazdrosnych koleżanek:

— Teraz rozumiem co zawadza jej w gardle podczas śpiewu!

Nie mogłaby tego powiedzieć o znakomitej śpiewaczce operowej p. Anieli Szlemińskiej, która w towarzystwie p. Z. Terne oraz p.p. Tad. Bocheńskiego, Miecz. Fogga T. Luczaja i prof. L. Ursteina wystąpi w najbliższą niedzielę na estradzie teatru „Scala”.

Dlaczego?

Dlatego, że p. Szlemińska nie mogła polknąć szarego króla ptasich śpiewaków, gdyż... sama jest słowikiem. Słowikiem o jasnobłond „upierzeniu”, zupełnie nietleńnym — słowikiem koloraturowym, którego niedawno publiczność łódzka przyjmowała entuzjastycznie, jako Rozynę w „Cyruliku Sewilskim”, zmuszając ją do czterokrotnego (tak) powtórzenia arji popisowej.

Primadonna opery lwowskiej i poznańskiej, znana szerokim kołom radioluchaczy ze swych występów przed mikrofonem, p. Aniela Szlemińska jest uczennicą prof. Cz. Zaręby. „Jest to jedna z najwybitniejszych naszych śpiewaczek” — pisze o niej jeden z najwybitniejszych krytyków muzycznych — „piękny głos jej z równą maestrią porusza się w kole efektów wirtuozerii koloraturowej, jak w repertuarze pieśniowym oraz partjach liryczno-dramatycznych. Interpretacja ma miękkość, subtelność ekspresji i imponującą staranność w opracowaniu szczegółów”.

Panią Szlemińską usłyszymy w niedzielę, dnia 4 grudnia w „Poranku” na rzecz „Łódzkiej Rodziny Radjowej”. Usłyszymy, albo i nie usłyszymy, bo biletów na ten sensacyjny poranek, które nabywać można w cukierniach „Esplanada” i „Ziemiańska” coraz mniej, coraz mniej....

Radzimy się spieszyć. (r)



Rok rocznie w dniu 29 listopada odbywa się przed pałacem Belwiderskim, w którym w roku 1830 mieszkał wielki książę Konstanty, uroczysta zmiana warty. Wartę zaciąga w tym dniu już od szeregu lat pluton szkoły podchorążych piechoty z Ostrowi Mazowieckiej, w mundurach wojska polskiego z roku 1830.



Na pierwszym naszym zdjęciu widzimy moment zaciągania warty, na drugim — podobkę trębacza.

Nie... **Greta Garbo**
Nie... **Marlena Dietrich**

tylko najnowsza sława „Paramountu”

Tallulah Bankhead
wraz z **Gary Cooper'em** w arcyfilmie
Szatan Zazdrości Wkrótce kino Palace

W. I. Z. O.

Dziś, w środę, dn. 30 listopada o godz. 9-ej wiecz. punktualnie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 26, wieczór dyskusyjny, na którym dr. Markus Braude zagał dyskusję na temat „Narodowość a tradycja”. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 30.XI. Nr. 29

SEX-EROT

według powieści
rosyjskiej L. Humilewskiego
opracował Sefel.

(Ciąg dalszy).

Zoja nie wiedziała co robić. Gładziła ją po rękach i szepotała:

— Poczekaj... Pomyślmy, a potem zdecydujemy... Nie spiesz się.

— Nie można dłużej czekać! Nie można! — wyrwała się do drzwi.

— Ależ dokąd ty idziesz? — krzyknęła Zoja.

Waria spojrzała na nią ze zdziwieniem.

— Zabić go! Zabić go! — powiedziała prawie spokojnie. — Poco ma żyć? Czy takie dzieci powinny żyć?

Jednym silnym gwałtownym szarpnięciem wyrwała się z rąk Zoi, pchnęła drzwi i wybiegła z jękiem:

— Mój chłpczyk!

Zoja szybko ubrała się i pobiegła za nią.

ROZDZIAŁ XXIV.

Operacja i analiza chemiczna

Doktor Samsonow, najznakomitszy chirurg Moskwy, dokonał operacji z wspaniałą zręcznością. Rana w brzuchu z przebitymi w trzech miejscach cienkimi kiszki była bardzo groźna. Operacja wydawała się wprost niewiarygodną. Samsonow dokonał jej w klinicznej sali operacyjnej, wśród naprężonej uwagi wielu widzów, wśród których było wielu chirurgów i profesorów.

A jednak większość obecnych była gotowa uwierzyć w szczęśliwy wynik operacji. Doktor Samsonow cieszył się opinią mistrza. Przed niedawnym czasem miał wypadek, gdy przywieziono mu nocnego dozorcę, ranionego wystrzałem w szyję. Rannego dostarczono do kliniki niezwykle szybko. Samsonow, który tam dyżurował, zabrał rannego, skonstatował przebitcie arterji i nagle, ku zdumieniu wszystkich obecnych, kazał przygotować stół operacyjny.

— Poco? — zapytała starsza felczka.

Doktor Samsonow, naogół człowiek bardzo spokojny i opanowany, stawał się przy pracy bardzo niecierpliwy, wybuchowy i nerwowy. Zdenerwowanie zresztą przejawiało się jedynie w stosunku do asystujących mu osób, natomiast instrumenty w jego rękach uderzały spokojnie, pewnością siebie wprost jakby uduchowieniem. Krzyknął tylko jedno słowo:

— Przygotować!

I już z samego tonu jego głosu felczka zrozumiała, że nie wolno oponować. Poszła do sali operacyjnej, mrużąc:

— No, już go djabeł opętał! Róbcie, co każe!

Szybko przygotowano stół operacyjny. Wniesiono rannego. Przy pomocy jedynie niższego personelu doktor Samsonow obnażył arterję, wstrzymał krwotok i zaszył przerwę. Ranny został uratowany. Demonstrowano go potem na uniwersytecie podczas specjalnego wykładu o tej operacji.

Operacja, którą trzeba było zrobić Horochinowi, była najmniej wyjątkowa. Zaledwie rozniosła się o niej wieść, gdy natychmiast cały wydział medyczny zjawił się do kliniki, aby asystować przy nowym cudzie sztuki chirurgicznej.

W czasie przygotowań doktor Samsonow denerwował się, wciąż wychodził na korytarz, palił papierosy i z nikim nie chciał rozmawiać. Wydawał rozkazy ze zwykłą ostrożnością siostr i asystentem, którzy zresztą rozumieli każdy jego gest i słówko. Wszedł do sali operacyjnej, gdy już wniesiono Horochina, który jeszcze nie odzyskał przytomności.

Stary Wolski, dziekan wydziału medycznego, który był bardzo krótkowzroczny, wysunął się naprzód z koła milczących widzów, ale Samsonow krzyknął z niezwykłą nawet dla niego ostrością:

— Nie przeszkadzać! Nie przeszkadzać!

Staruszek, speszony, cofnął się, nie mówiąc ani słowa.

Cała operacja trwała dwadzieścia pięć minut, a razem z przygotowaniem i nakładaniem szwów (szwy nakładał asystent doktor Pokrowski) czterdzieści sześć minut. Z

wprost błyskawiczną szybkością ten znakomity chirurg wykrajał rozbite i poszarpane kawałki cienkiej kiszki, zeszył świeże końce, po drodze wyjął kulę, zamknął ranę i ustąpił miejsca asystentowi.

Przy powszechnym natężeniu uwagi zdawało się, że wszystko stało się dosłownie w kilka sekund. Mechaniczna szybkość pomagających asystentów i usługujących siostr naruszona została tylko jednym epizodem: operator tak niespodzianie wyjął kulę i tak szybko odwrócił się do siostry, że ta nie zdążyła podać talerzyka, który trzymała w ręku. Doktor Samsonow tylko spojrział na nią i zacisnął wargi. Później siostra przyznała się, że gdyby otworzył usta, aby ją zganić, nie wytrzymałaby i straciła przytomność.

Unikając hałaśliwych objawów zachwytu, operator nie czekał nawet na ostateczne założenie szwów, lecz wyszedł z sali i zamknął się w swym gabinecie. Zresztą, jak tylko Horochina wynieśli z sali, udał się osobiście do jego pokoju, aby oddać go pod szczególną opiekę siostr i dyżurnego lekarza.

Taki był przebieg operacji. Mówiono o niej tylko we wtajemniczonych kołach do chwili, póki rezultat nie był jeszcze wiadomy. Ale gdy trzeciego dnia wieczorem nie ulegało już wątpliwości, że Horochin został uratowany, operacja stała się powszechnym tematem dnia i wielu studentów odbywało pielgrzymkę do kliniki, jedynie w tym celu, aby sprawdzić wierność, że operacja się udała.

Wrażenie tego niezwykłego medycznego wypadku było tego rodzaju, że wszyscy jakoś zapomnieli, iż uratowanie ży-

cia dla Horochina niewątpliwie nie było tak radosne, gdyż oczekiwał go sąd i kara.

Jednocześnie rozeszła się po głoska o doświadczeniu dokonanym przez profesora Iglickiego nad pozostawioną karteczką.

Profesor Iglicki był jeszcze bardzo młody. Wysłuchał opowiadania Korolewa, który zjawił się doń wraz z podinspektorem urzędu śledczego, z wielką uwagą. Sprawa zaciekawiła go i natychmiast zabrał obecnych do laboratorium. Było już późno, studenci już nie pracowali, asystentów również nie było i profesor, zakasawszy rękawy, sam wziął się do roboty.

— Przedewszystkiem — zwrócił się do Osokina, — ważne jest ustalenie, czy słowo dopisane jest tym samym atramentem, czy nie?

— Jest to prawie niewątpliwe, ale lepiej stwierdzić! — zgodził się Osokin.

Profesor uśmiechnął się.

— Rzeczywiście, bez tego słowa dokument ma zupełnie inne znaczenie, inny charakter. Zajmijmy się niem uważnie!

Biegając i kręcąc się po laboratorium, Iglicki, który zawsze pracował przy słuchaczach, z przyzwyczajenia objaśniał wszystko, co robił.

— Zwykły atrament różnego składu chemicznego przyjmuje czarny kolor w niedługim czasie potem, jak tekst został napisany. Dla oka niema tu odcieni. Zdjęcie fotograficzne z różnorodną wyrazistością notuje czarny kolor słów, napisanych różnym atramentem...

Wezwany do pomocy laborant przejęty ważnością pracy, dokonał bardzo szybko zdjęcia. W tym czasie, gdy je wywoływał, profesor palił papierosa i mówił w zadumie:

— Jeżeli klisza nie daje dostatecznych wskazówek, to świadectwo da szereg reakcji chemicznych. Niektóre atramenty zmieniają barwę pod wpływem kwasów, inne pod wpływem innych odczynników i tak dalej. Przy pomocy podobnych reakcji można stwierdzić, czy notatka zrobiona jest

później, choć tym samym atramentem. Ale zobaczmy, co dała fotografia.

Osokin czekał z zapartym oddechem. Iglicki niedługo oglądał zdjęcie.

— Atrament ten sam! Ale... — nagle odwrócił się do słuchających, — ale jeżeli podejrzewacie, że kreska przyskręca sobą kropkę...

Osokin podniecony skinał głową.

— O, wobec tego zrobimy to o wiele prościej. Poddamy tę kreskę działaniu odczynników i następnie każemy zagadnienie rozstrzygnąć mikrofotografji.

Praca trwała prawie do rana. Ale w wyniku zmęczenia wzdowie zobaczyli na mikrofotografji z całą dokładnością to miejsce, gdzie pióro dotknęło papieru po raz drugi dla napisania kreski. Oczywiście na stalówce było więcej atramentu, niż przy stawianiu kropki.

Korolew spojrział na Osokina, który z zachwytem oglądał zdjęcia, i pokiwał głową.

— Panie Osokin, — zapytał wreszcie, — a poco my to wszystko robimy?

Profesor i Osokin spojrzeli na niego ze zdziwieniem, czekając dalszych wyjaśnień.

— Bo przecież i Horochin mógł później dopisać to słowo. Przecież pan nie twierdzi, że to inny atrament, lub inny charakter pisma? Oczywiście nie mógł on napisać „obojgu“ przy samej Wierze, która mogłaby się bronić, krzyżeć, zabić ją, a potem dopisać. Przecież to jest możliwe?

Osokin spokojnie skinał głową:

— Już panu udawadniałem, że w życiu wszystko jest możliwe.

— A więc o co chodzi?

— Widzi pan, — odpowiedział uśmiechając się chytrze, — jest w każdym razie pewien procent zbiegów okoliczności i zdarzeń, zależnych między sobą. I jest procent niemożliwości i procent faktów niezgodnych. Jeżeli na 50 faktów jasnym mamy 50 podejrzanych, to ten stosunek procentowy już sam wskazuje na wiarygodność podejrzenia.

(d. c. n.)

RADJOMONTERZY
kupują wszelki sprzęt radiowy
opory DRALOWID, transformatory REX, kondensatory, przełączniki głośnice i t. p.
najtaniej we firmie
inż. J. REICHER i S-ka
PIOTRKOWSKA 142.

Od dziś cała Łódź nucić będzie najnowszy przebój: „Ja chciałbym raz jeszcze pokochać”

„KOMENDA SERC” (Liebeskommando)

W roli Dolly Haas
oraz GUSTAW FROELICH

Scenariusz Roda-Roda. Ceny miejsc od 4—5 49 gr. i 1 zł. na pozostałe seanse zł. 1, 1.50 i 2.50. Początek o 4⁰⁰

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
11-gi tydzień rekordowego powodzenia

KINO PLAT
CZARY
Dziś poraz ostatni!

I. — Zdradzieckie światła
Potężny dramat sensacyjny z życia maszynistów w obliczu wielkiej katastrofy kolejowej.
W rolach głównych:
Louis Wolheim i Jean Arthur
Początek seansów o g. 4 po poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr

II. — KEN MAYNARD
w wstrząsającym filmie sensacyjno-cowbojskim p. t. **Królewski jeździec**

Wojna—to zbrodnia!

Charakterystyczny proces polityczny w Łodzi

Dr. Loos zasiadł na ławie oskarżonych za nawoływanie do nieposłuszeństwa na wypadek wojny

Wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi, stanął dr.

Józef Loos, oskarżony o nawoływanie do nieposłuszeństwa wobec władzy.

Ze względu na fakt, że ławę oskarżonych zajął znany prelegent, młody, lecz uznany przez świat naukowy uczonej, oraz ze względu na niecodzienne to rozprawy, sala sądowa wypełniona była po brzegi. — Tym razem publiczność nie rekrutowała się ze zwykłych bywalców, zwolenników sensacji i dreszczyków emocji. Widzeliśmy

przedstawicieli najpoważniejszych sfer, prawników, lekarzy itd. Gros publiczności tworzyli liczni słuchacze prelekcji dr. Loosa.

Rozprawie przewodniczył sędzia Tuszwowski, oskarżał prokurator Karski, bronił oskarżonego, mec. Kempner.

Po otwarciu rozprawy, sędzia odczytuje akt oskarżenia, z którego wynika, że prokurator zarzuca dr. Loosowi, że w dniu 17 maja w czasie prelekcji p. t.

„Wojna — Pokój — Rzbrojenie”,

w sali rady miejskiej, rzucił hasło proklamowania powszechnego strejku na wypadek wojny i nawoływał do nieposłuszeństwa żołnierzy wobec swej władzy.

Z personalji oskarżonego wynika, że jest doktorem praw, a obecnie praktykuje w Przemysku, ma lat 27, nie był karany.

DR. LOOS NIE PRZYJAZNA SIĘ DO WINY

i wyjaśnia, że w odczycie swoim poruszał szereg zagadnień, związanych z wojną i jej następstwami, cytował kilka teorii pacyfistów angielskich i niemieckich, mówił o opozycji integralnym i zbiorowym, zaznaczał jednak, iż jest to teoria, której nie zaleca i nie pochwała. Mówił poza tym, że żadna z tych teorii nie ma znaczenia realnego,

że nie może żaden opór i że jedyną drogą do uzyskania powszechnego pokoju i rozbrojenia widzi w uzyskaniu rządu socjalistycznego na całym świecie lub przynajmniej w najpotężniejszych państwach. „Czy gdybym mówił o anarchizmie, poruszając to zagadnienie wszechstronnie — kończy dr. Loos — to znaczyłoby, że zalecam i uznaję za idealny ten ustrój?”

Prok.: — Czy oskarżony wypowiedział w czasie prelekcji zdanie:

„Raczej rewolucja niż wojna!”

Osk.: Zacytowałem te słowa. Wypowiedział je kiedyś Vandervelde, minister obrony nardo-

dowej Belgii, w czasie wojny.

Wobec nieprzysiężenia się oskarżonego do winy, sąd postanowił przesłuchać świadków.

Jako pierwszy zeznaje

Kazimierz Cybruch, posterunkowy służby śledczej, delegowany przez V brygadę na prelekcję dr. Loosa.

Cybruch był przez cały czas

NA ODCZYCIE,

zarejestrowanym i zalegalizowanym w starostwie. Prelegent mówił o budżetach poszczególnych państw, stwierdzając, że przeszło połowa sum uzyskanych przez państwa idzie na zbrojenia i akcje militarną.

Dalej mówił, że idee ligi narodów zbankrutowały, a żadna z dotychczasowych konferencji rozbrojeniowych nie dała rezultatu. Omawiając wojnę światową dr. Loos mówił, że była ona dziełem kapitalistów. Francuzi dostarczali Niemcom nikiel, z którego tworzone były pociski przeciw nim samym. — Niemieckie zakłady Zeissa produkowały przyrządy optyczne dla Anglii, dając jej w ten sposób

możliwość zwycięstw morskich nad Niemcami.

Wreszcie mówca poruszył konieczność racjonalnego wychowania młodzieży w duchu pacyfistycznym,

a nie jak to się dzieje obecnie, kiedy młodzież nuci piosenki wojenne w rodzaju: „Hej strzelcy wraz...”

Adw. Kempner: — Czy prelegent zastrzeżał, że mówi wszystko teoretycznie?

Św.: — Tak. Pod koniec przemówienia odezwałem się w następujący sposób:

„Jeżeli na sali jest ktoś z policji, to niech wie, że mówię teoretycznie”.

Z kolei zeznaje drugi świadek, przodownik służby śledczej Edmund Wasiak. Świadek prowadził dochodzenie w tej sprawie i przesłuchiwał Cybrucha. Powtarza mniej więcej to samo, co poprzednik, dodając jednocześnie, że poglądy prelegenta dadzą się najlepiej oświetlić przez broszurę p. t.

„WOJNA, PRZYSZŁOŚCI”, którą dr. Loos wydał, a która była sprzedawana przy wejściu na odczyt.

Adw. Kempner: — Świadek twierdzi, że ta broszura odzwierciedla poglądy autora, czy świadek czytał ją dokładnie?

Św.: — Dokładnie to nie, ale przejrzałem ją.

Adw. Kempner: — Czy świadek uważa broszurę za nieodpowiednią do kolportowania?

Św.: — Nie powinni takich rzeczy sprzedawać...

Osk.: — Czy świadek wie, że ta broszura była legalizowana?

Św.: — Nie, nie wiem.

Jako trzeci zeznaje Henryk Skalecki. Był na odczycie, słyszał dokładnie całą prelekcję i pamięta ciekawsze momenty. Mówca poruszając kwestję teorii pacyfistycznych zastrzeżał się, że mówi teoretycznie, ale swego poglądu nie wyluszczył.

Prok.: — Czy świadek słyszał powiedzenie:

„I tak nam nie nie pomoże, bo nas weisną w mundury, jak w roku 1914”.

Św.: — Nie przypominam sobie.

Świadek Janusz Konrad Urbach, jeden z uczestników prelekcji zeznaje, że dr. Loos poruszał zagadnienie związane z wojną i jej następstwami, mówił o teoriach pacyfistycznych myślicieli zagranicznych, zaznaczając jednak wyraźnie, że mówi teoretycznie.

Mówca nie dał jednak żadnego resume, w którymby streścił swe poglądy. Mówił nawet, że II międzynarodówka socjalistyczna, do której należy nie sprezygował swego stosunku do zagadnienia wojny.

Prok.: — Czy świadek słyszał coś o mundurach i 1914 roku?

Św.: — Nie przypominam sobie.

Świadek Rudolf Wach opowiada, że prelegent trzymał się ram teorii i nie wychodził poza nie. Św. Karbowski uzupełnił zeznania swego poprzednika, oświadczając, że

dr. Loos dał w swej prelekcji sprawozdanie z zebranych przez siebie materiałów

nie zapisując się w krytykę. Po świadkach powyższych odwoływanych zeznawali dr. Flejszer, Władysław Kozłowski i Stefan Gelbart, niezwiązani z PPS'em.

Dr. Flejszer szczegółowo streszcza odczyt dr. Loosa, pod kreślając

RZECZOWOŚĆ I OBJEKTYWNOŚĆ PRELEKCJI.

Świadek oświadcza, iż po ustaleniu niebezpieczeństwa wojny dr. Loos postawił pytanie, w jaki sposób można wojnie zapobiec. Z powodu późniejszej pory (prelegent wyjechał z Łodzi tego dnia) dr. Loos pokrótce omówił teorie t. zw. pacyfistów mieszczańskich oraz teorie różnych odłamów socjalizmu

w sprawie zwalczania wojny. Ta część odczytu również utrzymana była w duchu teoretycznym, przyczem trudno było ustalić stanowisko prelegenta w tej sprawie, lecz widocznym było, iż teorii anarcho-syndykalistów, co do strejku generalnego, jako środka zapobieżenia wojnie, prelegent nie podziela i odnosi się doń sceptycznie. Żadnych nawoływań ani pochwalania przestępstw inkryminowanych przez akt oskarżenia nie było.

Na zapytanie mec. Kempnera, świadek stwierdza, iż Emil Vandervelde był ministrem belgijskiego rządu obrony narodowej. Zarazem na pytanie obrony świadek konstatuje, iż prócz projektu rozbrojenia moralnego rząd Polski złożył w lidze narodów wniosek potępiający wojnę zaboreczą, który to projekt poprzedził pakt Kelloga.

Następny świadek, Władysław Kozłowski, b. kapitan armji rosyjskiej oraz kapitan rezerwy W. P., który wojnę światową przeżył na froncie, podkreślił, iż inkryminowana część odczytu miała charakter historyczny,

czysto teoretyczny i o nawoływaniu do przestępstw lub pochwalaniu tychże przez dr. Loosa mowy być nie może.

Jako ostatni zeznaje Stefan Gelbart, współpracownik „Głosu Porannego”. Był na prelekcji w charakterze sprawozdawcy i pamięta szczegółowo jej przebieg. Stwierdza, iż odczyt nosił charakter wykładu o poglądach pacyfistów zagranicznych na spłót zagadnień, związanych

Z WOJNĄ I POKOJEM.

Z wynurzeń prelegenta można było jednakże wyczuć szereg stosunek do zagadnienia utrwalenia pokoju powszechnego.

Po uzupełnieniu przewodni sądowego przez mec. Kempnera, dołączeniem do akt sprawy broszury dr. Loosa p. t. „Wojna przyszłości”, sędzia udziela głosu prokuratorowi.

Prokurator Karski popiera akt oskarżenia, wychodząc z założenia, że prelegent chcąc uniknąć odpowiedzialności za głoszenie swych przekonań, znalazł sobie furtkę w postaci włożenia ich w usta teoretyków.

Mecenas Kempner, w dłuższym i świetnie skonstruowanym przemówieniu, wskazuje na doniosłość problemu, poruszonego na prelekcji, problemu na miarę światową. Dyskusja nad tak żywotną sprawą jest nakazem chwili, albowiem przyszła wojna zmiecie z powierzchni całą cywilizację.

Polska zainteresowana jest w tem, aby nie posadzono jej o dwulicowość i podczono gdy delegat Polski w Genewie mówi

„WOJNA TO ZBRODNIA”, jednocześnie w kraju, karze się każdy odruch przeciwko wojnie.

Wskazując na zeznania świadków tak odwoływanych jak i dowoływanych oraz na broszurę, która ilustruje poglądy dr. Loosa a jednocześnie

jest legalna,

mec. Kempner zbija zarzuty oskarżenia, twierdząc, że dr. Loos nie dopuścił się żadnego przestępstwa. Z tych względów wnosi o uniewinnienie.

Oskarżony, w ostatnim słowie oświadcza, że

prosi o uniewinnienie nie dlatego, że boi się odpowiedzialności za swe przekonania, z którymi się nie kryje i których się nie wstydzi, lecz dlatego, że przestępstwa, jakie zarzuca mu akt oskarżenia nie popełnił.

Sąd, po naradzie, ogłosił wyrok uniewinniający dr. Loosa.

W motywach zaznaczono, że przewodni sądowy nie wykazał winy oskarżonego, a świadkowie zgodnie zeznali, że to, co mówił, było teorią.

Koleżce naszemu p. Pawłowi Taboryskiemu z powodu śmierci

Żony Jego

wyrażamy nasze głębokie współczucie

PERSONEL

firmy: Zjednoczone T-wo Handlowe Wyrobów Jutowo - Lnianych Spółka z ogr. odp.

Tomaszów

NIEUJANE SAMOBÓJSTWO.

Niejaka Marja Gawłowska, wdowa, wraz z synami swymi 17-letnim Bronisławem i 14-letnim Antonim zamieszkiwała we wsi Kączka pod Tomaszowem i była od szeregu lat kochanką Jana Doroza, który od pewnego czasu zamieszkiwał wraz z nią i dawał pieniądze na prowadzenie gospodarstwa domowego. Doroż zarabiał jako robotnik fabryczny. Ostatnio poznał inną kobietę i z nią utrzymywał bliższe stosunki. Na tem tle wynikały między nim a Gawłowską częste nieporozumienia, choć Doroż nie zrywał z nią współżycia. Gawłowska groziła, że popelni samobójstwo. W dniu wczorajszym groźbę swą wprowadziła w czyn. Korzystając z nieobecności domowników powiesiła się na haku. Stuk przewracanego krzesła i rzęzenie samobójczyni usłyszał przechodzący pod oknem mieszkania syn Doroza, Józef. Ujrawszy wiszącą na haku Gawłowską wszczął alarm. Nadbiegli sąsiedzi, odcięli wisielczynię i przywrócili ją do życia.

ZNÓW TRYCHINA.

Trychina zagościła na dobre w Tomaszowie. Co kilka dni wydział zdrowotności publicznej przy magistracie notuje nowy wypadek zatrucia. Ostatnio zatruciu trychiną uległa Anna Firyeh, zamieszkała przy ul. Kramarskiej 28. Jest to już szósty wypadek zanotowany w ciągu ostatnich sześciu tygodni. Prowadzone przez policję dochodzenie w celu wykrycia źródła pochodzenia zakażonego mięsa, lub wyrobów masarskich, dotychczas nie dały pozytywnych wyników.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY

Dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

LILJANKA CHCE SIĘ ROZWIEŚĆ

LILJAN HARVEY HENRI GARATT

Człowiek, którego zabiłem

Reż. Ernesta Lubieca Lionel Barrymore, Nancy Carroll, Philips Holmes.

Najwspanialsze arcydzieło sezonu

„MATA-HARI”

GRETA GARBO, RAMON NOVARRO, Lionel Barrymore

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomysłach, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej!



Maquillage zł. 2

Institut de Beauté

POMA

6-go SIERPNIĄ Nr. 3, II piętro, front

Tel. 204-91

Godziny przyjęć: 10—2 i 4—7 popoł.

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Niezawodne wskazówki w dziedzinie pielęgnacji cery.

Dziś i dni następnych!
„LUNA” Góry w płomieniach
(Berge in Flammen) Początek o 4 pp.

PANACRIN

tabletki do ssania
CHRONIĄ SKUTECZNIE PRZED

**GRUPA
ANGINA
INFLUENZA**

LABOR CHEM. FARM. MAG. A. BUHOWSKIEGO

13-letni gazeciarz pod kołami tramwaju

Wczoraj wieczorem zdarzył się około domu nr. 207 przy ul. Piotrkowskiej wypadek tramwajowy.

13-letni sprzedawca gazet Bronisław Lewiński (Grabowa 11) uczeplił się tramwaju linii nr. 11. W pewnej chwili, chłopiec wypadł z pędzącego tramwaju i dostał się pod koła wagonu doczepnego, ulegając zmiążdżeniu lewej stopy i obrażeniom na całym ciele.

Cieńko pokaleczonego, karetka pogotowia przewiozła do szpitala Anny Marji.

Skrzynka do listów Gościa trzeba szanować!

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię bezstronności upraszam o opublikowanie poniższego listu, który oświetla niewłaściwe postępowanie w stosunku do gości kierownika jednej z najpopularniejszych cukierni łódzkich, jaką jest „Ziemiańska”.

Już niejednokrotnie zauważyłem że wspomniany kierownik traktuje gości en masse. Jest mu obojętne, jak i gdzie ludzie siedzą, aby tylko siedzieli ich jaknajwięcej i aby się jaknajczęściej zmieniali. Jest to zresztą z kasowego punktu widzenia cukierni polityka może słuszna. Ale mam wrażenie, że może się ona łatwo zemścić na zakładzie. Zresztą dopóki takie postępowanie nie przybiera zbyt jaskrawych form, można nad nim przechodzić do porządku dziennego. Na tomiast kilka dni temu byłem osobie objętem starcia, w którym kierownik „Ziemiańskiej” zachował się w najwyższym stopniu nietaktownie. Zająłem miejsce przy stoliku, do którego za kwadrans przyjsz miało kilku znajomych. W pewnej chwili kierownik „Ziemiańskiej” zbliżył się do mnie i zakomunikował mi, że do mojego stolika przysiadzie jakiś pan z panią. Odparłem, że właśnie oczekuję kilku znajomych, dla których już nie byłoby potem miejsca. W odpowiedzi usłyszałem, że mimo to ci państwo tu usiądą. Zapytałem wtedy, co ja mam zrobić i usłyszałem nie zwykłą odpowiedź:

— Poszuka pan sobie innego miejsca!

Oczywiście nie reagowałem, zapłaciłem rachunek i natychmiast lokal opuściłem. Mam wrażenie, że w żadnej innej cukierni taki afront nie może spotkać nie tylko stałego bywalca, ale nawet zupełnie przegodnego, jednorazowego gościa. Kierownik „Ziemiańskiej” bardzo źle usługi oddaje przedsiębiorstwu, którym zarządza, traktując gości w ten sposób en canaille. Powodzenie, którym się ostatnio cieszy ta sympatyczna zresztą cukiernia, obowiązuje jednak. W przeciwnym razie łatwo dojść może do powrotnej fali pierwszego okresu istnienia. Właściciel „Ziemiańskiej” doświadczony w tym fachu i sympatyczny p. Albrecht, powinien jak najprędzej wydać zarządzenia, któreby powtórzenie się tego rodzaju niesmacznych wystąpień ze strony jego personelu na przyszłość uniemożliwiły.

Racz przyjąć Panie Redaktorze, wyrazy szacunku,

Józef Szerszenowski.

Łódź, 25 listopada.

Pensja p. Wielińskiego skreślona B. wiceprezydent otrzyma conajwyżej 20 zł. za posiedzenie

Jak wiadomo, władze miejskie przystąpiły już do opracowania nowego preliminarza budżetowego Łodzi. Celem przedyskutowania go, kierownik finansów miejskich, prezydent Ziemięcki zwołał nadzwyczajne posiedzenie magistratu, na którym omówił w ogólnych rysach preliminarz, wskazując na trudności, jakie są do pokonania na drodze do zrównoważenia budżetu, tembardziej, że trzeba stosować się do zaleceń oszczędnościowych, mimo, że wydatki i potrzeby wzrastają.

Na wczorajszym, drugim z kolei posiedzeniu budżetowym członkowie magistratu kontynuowali ogólną dyskusję nad sytuacją miasta i zamierzeniami skarbowymi. Wskazywano w czasie debat na niedomagania finansowe Łodzi, które powstały stąd, że na barki samorządu przetrza się coraz większe ciężary, gdy ogólna suma wpływów nie powiększa się wcale. W dalszej części debat lawnicy podkreślili, że znajdują się w trudnym położeniu, gdyż wobec wzrastającej nędzy, wydatki na opiekę społeczną, na zdrowotność publiczną, stale się powiększają i w tych działach nie może być absolutnie mowy o oszczędnościach.

Następnie prezydent Ziemięcki zakomunikował lawnikom, że w myśl zaleceń oszczędnościowych rządu, redakcja budżetu będzie musiała być przeprowadzona nie tylko w nowym, ale już w bieżącym roku.

a mianowicie za ostatni kwartał b. roku. Najdalej 26 grudnia r. b. zmieniony preliminarz musi być przedstawiony władzom nadzorczym do zatwierdzenia.

Z kolei poruszono sprawę umieszczenia w budżecie pozycji na spłatę pożyczek krótkoterminowych w BGK, oraz oprocentowanie pożyczki obligacyjnej m. Łodzi.

Tegoroczny budżet Łodzi ma być zamknięty sumą 23 milionów złotych.

Wreszcie przystąpiono do szczegółowego przedyskutowania budżetu według t. zw. układu rządowego. Omówiono szczegółowo preliminarz rady miejskiej, wydziału prezydjalnego i wydziału podatkowego. Podczas debat nad wydatkami wydziału prezydjalnego, wpłynął wniosek o zmniejszenie wydatków na potrzeby prezydium magistratu. W myśl tego wniosku postanowiono skreślić pozycję na pensję dla jednego członka magistratu, obniżając tę pozycję o 14 tysięcy złotych, t. zn. o sumę, odpowiada jąca pensji wiceprezydenta.

Z powyższej uchwały wiadać, że magistrat nie liczy się z tem, że będzie musiał w najbliższej przyszłości wypłacać pensję dr. Wielińskiemu, na wypadek gdyby mu, sprawę wrotną, znych zdecydował, że ma powrócić na swe stanowisko w sensie powierzenia mu samodzielnej pracy i określone go resortu.

Dekret o samorządzie przewiduje, że pensje otrzymują tylko ci członkowie magistratu, którzy wyłącznie pracują dla samorządu. Skreślenie więc etatu wiceprezydenta wskazuje na to, że gdyby dr. Wieliński wrócił na swe stanowisko, to brałby tylko za udział w posiedzeniach magistratu, a nie otrzymywałby samodzielnego resortu.

W tym jednak wypadku, miast stałej pensji, dr. Wieliński otrzymywałby djety od każdego posiedzenia.

Zaznaczyć należy, że podob-

ny precedens miał już miejsce w łódzkim samorządzie w roku 1926, kiedy na miejsce b. lawnika Bednarczyka wybrany został kierownik zw. „Praca” p. Kazimierzczak. Przedstawiciele endecji i chadecji nie zgodzili się wówczas, aby Kazimierzczak był członkiem magistratu z teką. Wobec tego był on jedynie zapraszany na posiedzenia magistratu, przyczem rada miejska, jako djety za udział w pracach magistratu wyznaczyła mu po 20 zł. od każdego posiedzenia. (g)

Z 5-go piętra na bruk

Bezrobotna wyskoczyła z okna domu, gdzie mieści się „Louvre“

W dniu wczorajszym około godziny 7.30 wieczorem, mieszkająca domu, przy ul. Piotrkowskiej 86 usłyszała głuchy odgłos spadającego ciała, krótki urwany krzyk, po którym zaległa cisza.

Kiedy zaniepokojeni zbiegli na podwórce, oczom ich przedstawiał się wstrząsający widok. W niesamowitej poproście pozycji, z głową tuż przy nogach, leżała w kałuży krwi młoda kobieta. Rysy twarzy, ubiór, znamionały kobiecie z tumanu, ofiarę życia, jakich wiele.

Wezwano policję i pogotowie. Przybył lekarz, lecz skonstatował już tylko zgon. Denatka doznała wstrząsu mózgu.

złamania kręgosłupa oraz przednich kończyn. W tych warunkach śmierć musiała nastąpić natychmiast.

Jedynym świadkiem cichej tragedji był młody, kilkuletni chłopiec, który widział kobietę wchodzącą na schody frontowej klatki. Wszedł aż na piąte piętro i stamtąd rzuciła się na bruk, szukając śmierci. Że niema tu mowy o nieszczęśliwym wypadku, świadczy okoliczność, że parapet okna umieszczony jest wysoko, wychylić się niepodobna i najwidoczniej denatka stanęła na oknie.

Po zestawieniu szczątków podartego dowodu osobistego, udało się odfikować personalja denatki. Jest to 23-letnia Władysława Pająk (Jakóba 7), bezrobotna. W palcu znaleziono kartkę ze słowami: „Jestem katoliczką, — pozostaję bez pracy”.

Jak widać z treści notatki, powodem rozpaczliwego kroku były najprawdopodobniej fatalne warunki materialne.

TYDZIEŃ TANIEJ BIELIZNY W KONSUMIE PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE.

Znów zanotować możemy wyjątkowy sukces jednego w miesiącu naszym domu towarowego Konsum przy Widzewskiej Manufakturze (Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16). Konsum, dzięki uzyskaniu monopolistycznej koncesji na wysyłkę paczek pocztowych do ZSRR, stał się przedmiotem wyjątkowego zainteresowania tych wszystkich łódzian, którzy mają krewnych lub przyjaciół w Rosji i dzięki pośrednictwu Konsumu będą mogli obecnie dać dowód swej miłości, przez wysłanie paczki. Dla szerokiach sfer naszego miasta Konsum proklamuje w bieżącym tygodniu taną sprzedaż bielizny, jak: obrusy i ręczniki znanych ze swej wysokiej jakości materiałów widzewskiej marki O. K., koszule popielinowe w najelegantszych deseniach i kolorach, oraz wielki wybór bór kolnierzyków, chustek do nosa i twardników — wszystko to sprzedaje Konsum po niespotykaniu niskich cenach. Wyjątkową jednak okazją jest sprzedaż resztek, braków oraz sekunda wyrobów Widzewskiej Manufaktury, które sprzedaje Konsum po cenach ściśle fabrycznych.

Nie dziw więc, że w salach Konsumu od wczesnego rana do samego zamknięcia aż roi się od kupujących.

W RESTAURACJI KOLEJOWEJ

Gość: — Dlaczego moja porcja jest prawie o połowę mniejsza od porcji mojego sąsiada?

Kelner: — Pociąg szanownego pana odchodzi o pięć minut wcześniej.

Zjazd Peowiaków w Warszawie



W dniach 19 i 20 b. m. toczyły się w Warszawie obrady zjazdu peowiaków przy udziale delegatów z całego kraju. Zjazd zaszczytlił swoją obecnością przedstawicieli rządu, sejmku, senatu itd.

Na zdjęciu naszym widzimy fragment zjazdu. W pierwszym rzędzie siedzą od strony lewej: prezes B. G. K. gen. dr. Roman Górecki, minister opieki społecznej dr. Hubicki, minister poczt i telegrafów inż. Börner, inspektor armji gen. Rydz - Śmigły, prezes BBWR. pos. Sławek



Minimalne zużycie prądu
(godzina 2 i pół grosza)

Spzedaż wszelkich aparatów grzejnych na raty i za gotówkę

w Sklepie Elektrowni, ul. Piotrkowska Nr. 115 Telef. 134-42.

WSZELKIE POKAZY NIE OBOWIĄZUJĄ DO KUPNA.

**SZYBA WYSTAWOWA NIGDY NIE ZAMARZNIE
ANI MGŁĄ NIE ZAJDZIE**

jeśli w witrynie pracować będzie

**Wentylator-
Wiatraczek**



TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Notatki

Doneszą z Portovenere, że zawałiła się słynna grotta Byrona, w której wielki poeta angielski był kilkakrotnie, odwiedzając swego przyjaciela Shelley'a, mieszkającego w miejscowości nadmorskiej San Terenzio w 1822 roku. Według opowiadań, podawanych z ust do ust Byron miał stałe kapać się w tej grotcie i tutaj miał powstać poemat pt. „Wyspa”. W grocie tej umieszczono tablicę pamiątkową z wyrytymi w marmurze wierszami z poematu „Korsarz”, opisywającymi wnętrze nadmorskiej pieczary. Morze wyżarło kolumny podtrzymujące sklepienie grotty, które zawałiło się w ciągu nocy z gwałtownym hukiem, jakgdyby jakieś potężne trzęsienie ziemi poruszyło zwaly skały. W ten sposób jedna z atrakcji pobrzeża, zwłaszcza dla turystów angielskich przestała istnieć ku wielkiemu żalowi rybaków okolicznych i mieszkańców San Terenzio, z dumą opowiadających o pobycie Byrona.

Zmarł w Grottaferrata wybitny pejzażysta Andrzej Tavernier ur. w 1858 roku w Turynie. Tavernier był wychowawcą turyńskiej akademii sztuk pięknych i zyskał sobie wielką sławę dzięki obrazom wystawianym na międzynarodowej Biennale w Wenecji. Kilka jego obrazów znajduje się w galerii sztuki nowoczesnej w Rzymie.

Odezyty radjowe

Dnia 1.12 o godz. 16.40 prof. A. Krzyżanowski zastanowi się nad zagadnieniem przyrostu ludności w latach kryzysu. Odezyt ten transmitować będą stacje polskie z Krakowa.

Dnia 2.12 o godz. 16.40 p. Jerzy Grabiański przypomni zgromadzonemu przy słuchawkach i głośnikach sportowcom o sportach zimowych wobec zbliżającego się sezonu narci i hokeja.

Dnia 3.12 o godz. 16.40 rozgłoszą polskie transmitować będą z Krakowa odezyt znanego literata Jana Wiktora p. t. „Wrażenia z kraju Rodziewiczówny”. (r)

TEATR MIEJSKI

Dziś „Jim i Jill”.

TEATR KAMERALNY

Dziś „Jak dwie krople wody”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8,15 wiecz. „Dziwczę z Chin”.

TEATR „JAR”

Dziś i dni następnych rewelacji na rewja p. t. „Hip, Hip, Hura”.

Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 8 i 10 wiecz.

DZISIEJSZY KONCERT M. KUSEWICKIEGO.

Dziś odbędzie się w filharmonii koncert oratoryjny - synagogałny słynnego nadkantorów synagogi warszawskiej M. Kusewickiego. Znany nadkantor wykona w programie pieśni synagogałne, żydowskie pieśni ludowe, arje operowe oraz pieśni z nowego repertuaru. Bilety od zł. 1.— do 2.— sprzedaje kasa filharmonii.

JUTRZEJSZY KONCERT UNINSKIEGO.

Jutro przyjeżdża do Łodzi słynny pianista Aleksander Uninski, nagrodzony 1-szą najwyższą nagrodą na konkursie szopenowskim i wykona w filharmonii bogaty program, złożony z dzieł Bacha, Busoniego, Scarlatiego, Beethovena, Szopena, Debussiego, de Falla, Liszta i innych. Ceny na koncert powyższy zostały wyznaczone wyjątkowo niskie, a mianowicie od zł. 1.— do zł. 5.— i z tego względu dyrekcja dała nagłówek „Uninski dla wszystkich”. Koncert, jak było do przewidzenia, cieszyć się będzie ogromnym powodzeniem. Początek o godz. 8,30 wiecz.

TEATR „SCALA”

Dziś, w środę, po 6-tygodniowym rekordowym powodzeniu, zakończy swoje gościnne występy znakomity zespół żyd. teatru artystycznego „Di Idische Bande”.

Na pożegnanie zespół ten daje jednego wieczoru aż 3 przebojowe programy. Początek o godz. 9 w. Wszystkie 3 przedstawienia dziś tylko za 1 bilet.

DZISIEJSZE KONCERTY

Dzisiaj o godz. 17,00 nada rozgłoszą warszawska wokalna audycje gramofonowa, której urozmaicony program zawierać będzie utwory na jeden głos, następnie na duet, tercet, kwartet na małe zespoły chórów. Audycje zakończą utwory wokalne w wykonaniu wielkich chórów, liczących po kilka tysięcy osób.

Amatery sentymentalnych romansów, ognistych czardaszów czy też pieśni cygańskich, którzy zawzięcie z utęsknieniem wysłuchują na transmisję z Budapesztu, będą mieli dzisiaj o godz. 20,00 miłą niespodziankę, gdyż wystąpi w studjo rozgłoszą warszawskiej loskański zespół węgierski Laszlo Kompar. (r)

Ukamenować bezpłodne kobiety

Surowy rozkaz „Wielkiego Ducha”.

Na pewnym obszarze półwyspu Labrador sprawuje władzę wódz indyjski „Snieżna Broda”. Jest to ogromnie poważany przez miejscowe szczepy kacyk, który żywi fanatyczny kult dla starych zwyczajów i żąda energicznie od poddanych zachowywania przepisów religijnych, pozostawionych przez czczone przodków. Przepisy te pozostają w rażącej sprzeczności z humanitarnymi pojęciami „białych twarzy”.

Niedawno nieugięty starzec oświadczył na zebraniu starszyny szczepowej, że Wielki Duch polecił mu własnoręcznie ukamenować kobietę, która nie jest w stanie przy sporzyć ludowi potomków. Rewelacja ta uczyniła na obecnych ogromne wrażenie, tembardziej, że od dłuższego czasu zaniechano przeszerzania surowych praw właśnie w odniesieniu do kobiet. Oświadczenie wodza, zwłaszcza

takiej powagi, jest dla indjan rzeczą świętą.

Mężczyźni przyjęli ten okrutny edykt bez szemrania. Ale kobiety, na które mógł paść choćby cień podejrzenia, że są bezpłodne, ogarnęła panika. Nie mogąc podnieść jawnego buntu, który nie znalazłby popleczników wśród plemienia, opuściły ojczyznę, udając się pod opieką liberalniejszych szczepów i władz kanadyjskich.

Rząd znalazł się w trudnej sytuacji. Indianie mają wewnętrzną autonomię i nikt nie miesza się do ich spraw religijnych. Z drugiej strony trzeba zapewnić bezpieczeństwo czerwonolitym obywatelom. Wydelegowano taktownych urzędników administracyjnych, którzy utrzymują jaknajlepsze stosunki z ludnością i wiedzą, jak trawa rośnie. Narazie panuje spokój, bo brak kandydatek do ukamenowania.

„Radio nie zbytek -- radość, pożytek”

Wyniki konkursu i głosowania na hasło radjowe

Kilka tygodni temu „Polskie Radio” ogłosiło dostępny dla wszystkich konkurs na krótkie i popularne hasło radjowe. Z wielu tysięcy nadesłanych hasełek jury konkursowe wybrało dziesięć zapraszając ogół radiolubaczy do ustalenia ich kolejności. Na wezwanie to nadeszło aż 14,783 odpowiedzi.

Najwięcej osób, bo 4508 postawiło na pierwszym miejscu hasło: „Radio nie zbytek — radość, pożytek”. Na drugim miejscu znalazło się hasło: „Kto radja słucha, wzbogaca ducha”. Hasło to otrzymało 3,256 głosów. Na trzecim miejscu wysunęło się hasło: „Radio w izbie — świat na przyzbie”, które otrzymało 2,001 głosów. Kolejność pozostałych siedmiu haseł ustaliło głosowanie w sposób następujący: 4) „Radio kształci, rad uczy, informuje, rozwesela” (1822 głosy); 5) „Tak jak chleba, radja trzeba” (1306 gł.); 6) „Muzyka, od czyt nowiny — radjo radością rodziny” (652 gł.); 7) „Radio w pogoni — smutek w nogi” (477 gł.); 8) „Na wszystkie troski — radjo lekarz boski” (326 gł.); „Radio w dom — radość w tom” (291 gł.); Wreszcie na dziesiątym miejscu znalazło się figlarne hasło pozakonkursowe: „Bez kieliszka i butelki — radjo koł smutek wszelki”. Otrzymało ono 144 gł.

Zgodnie z tym plebiscytem radiolubaczy pierwszą nagrodę w wysokości 250 zł. zdobyła p. Marja Cywińska w Rakowie k. Częstochowy za hasło: „Radio nie zbytek — radość, pożytek”. Drugą nagrodę w kwocie zł. 150 otrzymał p. Mieczysław Konopka w Sochaczewie za hasło „Kto radja słucha — wzbogaca ducha”. Trzecią zaś na-

grode w wysokości 100 zł. zdobyła p. Wanda Pieńkowska z Warszawy, ul. Włoska 7 za hasło „Radio w izbie — świat na przyzbie”.

Po ustaleniu kolejności tych dziesięciu haseł trzeba było przeskoczyć do kolejki wszystkie odpowiedzi, a było ich 14,783 sztuki, ażeby znaleźć te pięć odpowiedzi, których autorzy najtrafniej przewidywali ostateczny wynik głosowania. To szukanie nie było łatwe i zabrało sporo czasu tembardziej, że do ostatniej chwili nie można było znaleźć ani jednej odpowiedzi, która by się całkowicie zgadzała z wynikiem obliczeń. W ostateczności dopiero paczka odpowiedzi okazała się, że tylko jedna osoba na wszystkie głosujące trafiła w pełnych stu procentach. Jest nią p. Helena Brzosko z Częstochowy ul. Marszałka Focha 4, która tytułem I nagrody otrzymała 100 złotych. Z następnymi najtrafniejszymi odpowiedziami znalezione pocztówkę wysłaną przez p. Romana Rutkowskiego z Warszawy, ul. Matejki 12, który otrzymał nagrodę II w sumie 50 zł.

Ponadto pani Niewiadomska z Lublina, ul. Słodowa 16 otrzymała III nagrodę zł. 25, pani Wiktoria Milewska ze Złotkowa k. Konina nagrodę 4-tą — złotych 15. Wreszcie pan Tomasz Kamler z Węgrowa zdobył nagrodę 5-tą — w sumie zł. 10. (r)

Radjofonia posiada szereg działów mniej błyskotliwych i mniej rzucających się w „ucho” radiolubaczy, a jednak posiadających wielkie znaczenie społeczne. Mamy tutaj na myśli

samarytańskie prace radja.

Są one wielkie i wszechstronne. Cudowny wynalazek radja wykorzystywany jest nie tylko ku nauce i rozrywce abonentów, ale i w kierunku niesienia pomocy nieszczęśliwym i pamięci o chorych i samotnych.

Już sama historia radjofonii zawiera szereg etapów, które wskazują, jak wiele istnień ludzkich zawdzięcza fałom radjowym swoje ocalenie. Pierwszym takim wypadkiem, zanotowanym w historii radjofonii, w którym radjo uratowało życie kilkuset osób, to pamiętna katastrofa olbrzyma transatlantyckiego „Titanica”, kiedy dzięki sygnałom radjowym uratowano 300 osób.

Tysiąc kilkaset stacji pracuje na kuli ziemskiej, a wszystkie te stacje nadają od czasu do czasu audycje służące miłosierdziu i opiece życia ludzkiego. Naprzykład jedna ze stacji południowo-afrykańskich nadaje specjalne audycje, przeznaczone dla tubylców, pracujących w kopalniach złota w ściśle określonych godzinach porannych, zanim robotnicy zjadą do szybów

kopalnianych, przemawiają do głośniki radjowe, w ich języku ojczyściem, informują, jak należy się strzec przed niebezpieczeństwem, czyhającym zewsząd na kopaczy złota. W czasie olbrzymiej powodzi w stanie Alabama (St. Zjedn.) przed trzema laty jedna tylko stacja amerykańska zebrała zgórz 200,000 dolarów na powodziar.

Również i w naszym kraju w czasie żywiołowych klęsk powodzi w Małopolsce Wschodniej na Wilenszczyźnie, radjo oddało olbrzymie usługi jako środek komunikacyjny gdyż dzięki niemu, władze centralne mogły udzielać szybkich informacji i wydawać terminowe polecenia organom administracyjnym i wykonawczym. Ponadto abonenci wszystkich polskich stacji nadawczych pospieszyli z tysiącami ofiar na powodziar i znów dzięki temu wielu ludzi uszło z życiem przed strasznym żywiołem.

Nie sposób zapomnieć tutaj o pięknej akcji miłosierdzia, prowadzonej przez ks. Michała Rękasa, który nadaje przed mikrofonem lwowskim „Polskiego Radja” specjalne audycje dla chorych, organizując ponadto wśród radiolubaczy czów zbiórki dla chorych ubogich i przeprowadzając radjofonizację kilkudziesięciu szpitali i zakładów dobroczynnych w województwie lwowskim.

Pokrewną akcję prowadzi ks. Wilhelm Szymbort przed mikrofonem krakowskim. Z jak wielką siłą sugestywną przemawia do serc ludzkich apel skierowany przez radjo, świadczy inicjatywa łódzkiej „skrzynki pocztowej” Polskiego Radja,

która zorganizowała zgórz trzy tysiące swoich słuchaczy w stow. pod nazwą „Łódzka Rodzina Radjowa”, przyczem najserdeczniejszy odzew znalazła wśród szerokiego kręgu robotniczych, wśród ludzi pracy ciężkiej i najcięższej. Łódzka Rodzina Radjowa opiekuje się biednymi dziećmi ociemnia-

łymi, dążąc do budowy siódmego w kraju, a pierwszego w Łodzi zakładu dla dzieci ociemniałych.

Nawet warszawska „skrzynka techniczna” o kompetencjach — zdawałoby się — ściśle ograniczonych do porad z dziedziny techniki radjowej, otrzymała w ostatnich miesiącach od swoich słuchaczy kilkadziesiąt odbiorników radjowych, które odtąd przynoszą codziennie pociechę różnym zakładom dobroczynnym.

Akacja samarytańska radjofonii — to jeden z najpiękniejszych działów radjowych, budzący żywe echa wśród tych, którzy pamiętają o bezmiarze nieszczęścia ludzkiego.

TEATR SCALA, Śródmiejska 15, tel. 232-33.

Dziś wielkie potęgelnie przedstawienie Żyd. Teatru Artyst.

„DIE IDISZE BANDE”

2 przedstawienie za 1 bilet

Punkt. 9 wiecz. **DI WELT SZOKELT ZYCH**
11 wiecz. **TANCT, IDELECH, TANCT**

Na pożegnanie przeboje dotąd nie słyszane w wykonaniu: A. Grosberg, R. Gazel, L. Folman, Z. Kaca, D. Ledermans, M. Openhelma, i Reż. I. Nożyka

DZIŚ! Wszyscy spotykamy się w teatrze „SCALA” na pożegnanie **DIE IDISZE BANDE**.

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr

SPLENDID

Dziś poraz ostatni!

Król tenorów **JAN KIEPURA**

w filmie „Pieśń Nocy”

Ceny miejsc od 80 gr.

Okaziciel nin. kuponu otrzyma w dn. 30|XI 2 bilety ulgowe a zł. 1.09 na I-sze miejsce

Jedynie film o ciekawej i emocjonującej treści, wspaniałej grze aktorów i inteligentnej reżyserji — może liczyć na długotrwałe powodzenie.

Mając powyższe na uwadze dyrekcja „GRAND KINA” zawiadamia, że wyświetlać będzie w następnym programie film p. t.

BOCZNA ULICA

z uroczą Irene Dunne i czarującym John Boles

Szwecja-Polska na ringu

Co mówią o sobie niedzielnii przeciwnicy

Kogo ujrzymy w ringu u K. P. Zjednoczonych

W dniu jutrzejszym na zawodach KPZjednoczone o godz. 19-ej odbędą się następujące walki:

Brzęczek (Zj.) — Wojciechowski (G), Michałak (Zj.) — Wiesław (So kól), Kijewski (Zj.) — Nikonorow (IKP), Roguszewski (Zj.) — Krum (G), Stanikowski (Zj.) — Woźniakiewicz (G), Marczewski (Zj.) — Banasiak (IKP), Seidel (Polonia) — Stahl I (IKP), Jaskóła (Zj.) — Lompieś (IKP).

Najciekawiej zapowiadają się walki ostatnich czterech par.

Gry sportowe o puchary „Tryumfu“

W dalszym ciągu gier sportowych o puchary „Tryumfu“, które odbędą się w nadchodzącą sobotę w sali Niem. Gimnazjum o godz. 17, zostanie rozegrany mecz w siatkówkę żeńską między LKS-em a KPZjednoczone (o trzecie miejsce), oraz mecze w koszykówkę męską: LKS — Zjednoczone (półfinał) i Tryumf — YMCA (o trzecie miejsce).

Pozatem zostanie rozegrany decydujący mecz mistrzowski o spadek do kl. B. w siatkówkę żeńską między KPZjednoczone a Geyerem.

Ran pokonany przez Klaverena

NOWY JORK, 29.11. (PAT) — W poniedziałek znany polski bokser zawodowy Edward Ran, rozegrał mecz w Nowym Jorku z b. mistrzem Europy wagi lekkiej, holendrem van Klaverenem.

Mecz rozegrany był w 10 rundach. Zwyciężył na punkty holender, który rozstrzygnął dla siebie 7 rund, podczas gdy do Rana należały tylko trzy.

Rekordy Sieverfa nie zostaną uznane

W związku z fantastycznymi wynikami, uzyskanymi przed paru dniami przez niemieckiego wieloboistę i olimpijczyka Sieverta, w rzucie kulą, które przekroczyły znacznie wszystkie dotychczasowe rekordy światowe (16,46 m.), dowiadujemy się obecnie, że wyniki te nie będą mogły być oficjalnie zatwierdzone jako rekordy, gdyż rzuty zostały dokonane przy b. silnym sprzyjającym wietrze.

Już w najbliższą niedzielę rozegrany zostanie w Poznaniu czwarty w sezonie bieżącym mecz między państwową naszą reprezentacyjną ósemką pięściarską. Za przeciwnika wybrano Szwecję. Jest to szesnaste z rzędu międzynarodowe spotkanie naszej reprezentacji z Szwecją. Czy da ono nam upragnioną rehabilitację za bolesną porażkę dortmundzką?

Sport pięściarski należy w Szwecji do najmłodszych. Rozpoczęto uprawianie go w roku 1919 i w stosunkowo krótkim czasie poczynił on kolosalne postępy, wybijając się na czoło. Mimo braku odpowiedniego wyszkolenia technicznego, drużyna szwedzka, dzięki swej bitności, uzyskiwała dobre wyniki, brak jej było ostatecznego szlif. Długo zastanawiano się nad wyborem stylu, wreszcie zdecydowano się na angielski, jako najbardziej odpowiadający zrównoważonym i zimnokrwistym pięściarzom skandyńskim. Styl ten, polegający na pięknej walce z dystansu, przysporzył im dużo sukcesów i sympatii.

Szwedów cechuje wybitnie dżentelmeński styl walki, dominują oni nad każdym przeciwnikiem swą równowagą, błyskotliwą pracą nóg, techniką, oraz klasycznymi lewykami prostymi. Są to bardzo poważne zalety, wobec których zadanie polskiej reprezentacji będzie trudne, a wynik spotkania wątpliwy.

Pomimo, że szwedom wiadome są tegoroczne wyniki naszej reprezentacji, z których wnioskują, że nasz boks nieco podupadł, skoczą pletowali drużynę z najlepszych swych zawodników, zadaniem których jest zademonstrować w Polsce boks w najszlachetniejszym i najlepszym wydaniu. Z wyjątkiem Andersona i Lindquista, składa się ona z wypróbowanych na terenie międzynarodowym zawodników, co najlepiej charakteryzuje poniżej przytoczone dane.

W wadze muszej reprezentuje Szwecję MARTIN LJUNG. Ma on za sobą dwa spotkania międzypaństwowe: przegraną na punkty z Hunskenem na meczu z Finlandją i zwycięstwo na punkty Kronofta na meczu z Danją w Sztokholmie.

W wadze koguciej BERTIL ANDERSON walczy w reprezentacji po raz pierwszy. Wstawiono go dzięki zwycięstwu na punkty Kronofta na meczu z Danją w Sztokholmie.

dłem państwowem należała mu się słuszenie.

W wadze piórkowej mamy mistrza Szwecji ALLAN CARISSONA. Jest to najsilniejszy punkt drużyny naszych gości. Na tegorocznych igrzyskach olimpijskich w Los Angeles zdobył trzecie miejsce i brązowy medal, ulegając nieznacznie na punkty do mistrza olimpijady Rebledo (Argentyna). Barwy Szwecji reprezentował trzy razy, zawsze zwycięsko. Pokonał Petersona (Danja), Johtonena (Finlandja) i Nielssa (Norwegja).

W wadze lekkiej mają szwedzi drugiego nowicjusza. GOESLA LINDQUIST startuje na arenie międzynarodowej po raz pierwszy, wychodząc zwycięsko z eliminacyj

nych spotkań z groźnymi przeciwnikami.

W półśredniej walczyć będzie HARRY EKLUND, mistrz Szwecji w swej kategorii. W barwach swego kraju startuje po raz piąty. Z pośród stoczonych na ringach międzynarodowych czterech spotkań, trzy zakończył zwycięsko z Olarsonem (Norwegja), Ahlbergiem (Finlandja) i Dehnem (Norwegja). Pokonał go natomiast finn Leskinen.

W wadze średniej OLLE OSTEING, mistrz Szwecji na 1931 rok takim sukcesem nie może się poszczycić. Reprezentował on trzy krotnie swój kraj, lecz z mniejszym powodzeniem. Wygrał tylko jedno spotkanie z Olsenem (Norwegja), przegrał dwa pozostałe do

Christensena (Danja) i Suhonena (Finlandja).

W półciężkiej szwedzi wystawili swego nowego mistrza KARS SOEDERBERGA. Z trzech występów międzypaństwowych zwycięsko wyszedł z dwóch spotkań, a przegrał do duńczyka Jagensena.

Wreszcie w ciężkiej wadze reprezentant ERIK ERIKSON, nie wykazuje również formy. Reprezentując czterokrotnie Szwecję, poddał się w I rundzie Bärlundowi (finn), przegrał na punkty z Michaelsenem (Danja), wygrał zaś przez k. o. w II rundzie z Gourevitschem (Finlandja). Nie trzeba zapominać, że Gourevitsch na mistrzostwach Europy w Budapeszcie znokautował w I rundzie Stibbeego i wypunktował Hansena (Norwegja).

Tej ósemce asów szwedzkich Polska przeciwstawia następującą drużynę:

MISIORYNY, POLUS, CYRANEK, KLIMCZAK, GARNCAREK, CHMIELEWSKI, ZIELIŃSKI II i WOCKA. Najtrudniejsza przeprawa czeka Cyranka. W porównaniu ze składem, który wysłano do Dortmundu, widzimy w obecnej reprezentacji kolosalne poprostu zmiany, a przypuszczalnie wyjdą one tylko na dobre.

Szwedzi rozegrają w Polsce trzy spotkania. Po meczu w Poznaniu przybywają oni do Łodzi, gdzie jako reprezentacja Sztokholmu, walczyć będą z reprezentacją Łodzi. Trzecim spotkaniem będzie mecz z Gedanją w Gdańsku, a nie w Inowrocławiu. Zasadniczo miał mecz zakontraktowany w Gdańsku, co zdecydowano, mając na uwadze konieczność poparcia polskiej placówki sportowej w Gdańsku.

Drużyna skandynawska przybywa do Polski ze Sztokholmu, via Berlin, w piątek rano pod kierunkiem prezesa FIBY (międzynarodowej federacji bokserkiej). Dodać należy, że bokserzy szwedzcy są bardzo wytrzymali, dysponują silnym ciosem i, operując głównie prostymi, są bardzo groźni dla wszystkich czołowych pięściarzy Europy. Międzypaństwowych spotkań nie rozegrali wiele. Pierwsze, a zarazem chrzest bojowy, odbyło się w 1925 roku w Sztokholmie. Pobito wtedy Norwegję 10:6. Następne spotkanie z reprezentacją Danji dało wynik nierozstrzygnięty 8:8. Z dalszych wyników należy wymienić zwycięstwo 13:3 nad Finlandją, 10:6 z Norwegją, wreszcie porażkę 7:9 z Finlandją, lecz wtedy szwedzi dali swą drużynę rezerwową. Ta porażka otrzeźwiła ich nieco i do meczu z Polską rozpoczęto przygotowania z całą starannością.

Mecz sędziować będzie w ringu p. Schröder (Niemcy).

Najsilniejszy skład do Łodzi śle Szwecja na mecz bokserki

Szwedzka drużyna pięściarzy, po odbyciu w dniu 4 grudnia w Poznaniu meczu z reprezentacją Polski, zawita do Łodzi i jako reprezentacja Sztokholmu stoczy bój w zawodach międzymiastowych z reprezentacją Łodzi.

Łódzką reprezentację tworzyć będą niemal wyłącznie pięściarze IKP, a jedyne uzupełnienie jej stanowią będzie w wadze lekkiej Klimczak, który w zawodach eliminacyjnych pokonał Banasiaka. A więc ujrzelibyśmy w ringu Pa-

właka, Spodenkiewicza, Taborka, Klimczaka, Garncarka, Chmielewskiego, Kempę i Konarzewskiego.

Skład ten w dwóch punktach budzi bardzo poważne wątpliwości. Pierwszym z nich jest Spodenkiewicz, który na meczu półfinałowym z Wawelem wykazał nadszpejdowanie słabą formę i przegrał do Sworzeniewskiego. Kto wie, czy obecnie Leszczyński, uchodzący za rezerwowego, nie spisze się lepiej.

Druga bolączka — to obsada wagi półciężkiej. W dotychczasowych dwóch spotkaniach o mistrzostwo drużynowe Polski Kempa, jako zawodnik IKP, nie startował. Okazuje się, że Kempa zaniedbał w ostatnich czasach trening, to też raz spróbowano Lompiesia, a drugim razem, z takim samym miernym skutkiem, Stahla I. Zdziwił więc musi pociągnięcie kapitana związkowego, który zdecydował się wystawić Kempę przeciwko szwedom. Eksperyment ten może skończyć się niefortunnie.

Szwedzi bynajmniej na mają zamiar posługiwać się rezerwowymi zawodnikami. Ostatnio ŁOZB otrzymał pisemne zawiadomienie od szwedzkiego związku, w którym ten zaznacza, iż przeciwko Łodzi drużyna szwedzka będzie identyczna jak i przeciw Polsce. Będziemy więc mieli możliwość pogłębienie zapoznać się z umiejętnościami pięściarzy Skandynawji, a co zatem idzie będziemy świadkami rewanżowych spotkań Klimczaka z Lindquistem, Garncarka z Eklundem i Chmielewskiego z Ostlingem. Mecz ten rozegrany zostanie w teatrze „Scala” o godz. 11,30, a Konarzewski i Chmielewski obchodzić będą jubileusze 50-tej walki.

Dra. Dralago Woda brzoza do pielęgnacji włosów, Woda kolońska, Woda kwiato-wa, Popony, Mydło toaletowe, Liksir i pasta do zębów, Mentol, Dra. Dralago w Warszawie.

Własny klub utworzył Ladoumegue

Zdyskwalifikowany przez francuski związek rekordzista Ladoumegue nie ma najmniejszej nadziei na odzyskanie praw amatora, to też utworzył własny klub pod nazwą „De Sports Athletique“, w którym nie obowiązują przepisy o amatorstwie i ni. jest uznawana różnica pomiędzy amatorami i zawodowcami.

Przedsiębiorczy Ladoumegue zwrócił się już do Nurmiego i do kilku innych sportowców fińskich z propozycją wstąpienia do jego klubu. Wszyscy sportowcy ci zachowują stanowisko wyczekujące, a Nurmie też nie powiedział ostatniego słowa, gdyż obecnie jego sprawę bada ponownie związek fiński.

Virtanen jedzie na tournée do Ameryki

Znany długodystansowiec fiński, Virtanen, który występował również w Polsce, wyjeżdża na trzymiesięczne tournée do Stanów Zjednoczonych, gdzie będzie startował wraz z najlepszymi biegaczami amerykańskimi w krytych ha-

O mistrzostwo Europy Polska robotnicza walczy w Lipsku z Niemcami

Pierwszy mecz międzypaństwowy o robotnicze mistrzostwo Europy pomiędzy Polską i Niemcami rozegrany zostanie w dniu 26 grudnia w Lipsku. W związku z tem w najbliższą niedzielę w Dąbrowie Górniczej odłędzie się mecz pomiędzy robotniczymi reprezentacjami Polski południowej i północnej, w którym wezmą udział najlepsi gracze robotniczych klubów Warszawy, Łodzi, Śląska, Krakowa i Zagłębia. Mecz ten ostatecznie zdecyduje o składzie reprezenta-

cji. Następnie reprezentacja ta rozegra szereg zawodów treningowych, a jeden nawet z drużyną ligową w Warszawie.

Polska walczy w najsilniejszej grupie razem z Niemcami, Austrią, Czechosłowacją i Węgrami. Dotychczas w tej grupie rozegrano dwa spotkania i stan tabeli przedstawia się następująco: Niemcy — 2 gry, 2 punkty, bramki 4:1; Austrija — 1 gra, 2 punkty, bramki 1:0; Czechosłowacja — 1 gra, 0 punktów, bramki 0:4. Polska i Węgry jeszcze nie walczyły.

MANIFEST!

Do mego wiernego ludu!

Ja, z Bożej Łaski najmilościwiej Wam panujący, Król śmiechu Vlasta Burian, najznakomitszy obecnie komik świata, jedyny Kawaler Wielkiej Wstęgi Humoru, śmiertelny wróg smutku — wkrótce na zaproszenie wernopoddanej Dyrekcji Kinoteatru LUNA wraz z całym moim dostojnym Dworem, złożonym z najwybitniejszych artystów i komików zabawę w waszem gronie, które z powodu najnowszych podatków pogrążone jest obecnie w wielkim smutku i żalobie i pokażę Wam wszystkim, młodym i starym, jak się sprawuje rządy w przepysanej komedji p. t.

KRÓL -- TO JA!

Znam dobrze i w sercu mem łaskawem umiem należycie ocenić Wasze wiernopoddane uczucia ku Meji Królewskiej Osobie dlatego też spodziewam się, że pośpieszycie wszyscy do Kina Luna, aby choć na parę godzin zapomnieć o smutkach i troskach codziennego żywota! Jeśli jesteście chorzy — po filmie tym wyzdrowiecie, jeśli nie macie pieniędzy — Skarb mój udzieli Wam natychmiast bezprocentowych, długoterminowych pożyczek, jeśli jesteście smutni — śmiać się będziecie do łez — jednym słowem zarządzam najsurowiej i przykazuję, aby na czas mego krótkiego pobytu w Łodzi, wszechwładnie w pięknam waszem mieście zapanaowała radość i wesele. Niech choć na krótki czas umi kną swary partyjne i kłótnie wzajemne, jakich podobno nie brakuje i u Was, a wszyscy mieszkańcy Łodzi od lat 8 do 75 niech zjednoczą się w wzajemnem ku mnie przywiązaniu, które najlepiej objawi się w tem, gdy ołbrzymia sala kinematografu Luna przepelniona będzie codziennie po brzoju.

Dan w pałacu moim królewskim w Lunie

Za zgodność manifestu:

Wielki kanclerz Korony (—) **Wesołek**

Przyszłość kapitalizmu

W instytucie dla nauki gospodarstwa uniwersytetu w Frankfurcie nad Menem przemawiał dyrektor „Deutsche i Discontobank” dr. Jerzy Solmsen na temat: „Przyszłość kapitalizmu”.

Wydoby jego zmierzania do tego, że nie kapitalizm zawiódł, który w swej przeszłości okazał się wielkim budowniczym i silną społecznością kulturalną. „Punktem wyjścia niedomagania było fałszowanie gospodarczo poprawnych następstw kapitalizmu przez politykę”.

Reparacje i płatności długów wojennych — które jeszcze dzisiaj wynoszą około 240 miliardów marek złotych — zniszczyły międzynarodowe relacje gospodarcze i spowodowały załamanie się między narodowego powiązania kredytu i kapitału. Temu można by tylko zaradzić, gdyby się zdecydowano uważać gospodarstwo światowe jako całość i jego sanację podjąć według praw kapitalizmu. Tę nie można osiągnąć przez międzynarodową gospodarkę planową, ale tylko przez porozumienie między poszczególnymi państwami, które pozostaje ograniczone do uregulowania możliwości zbytu narodowej wytwórczości. Należy mieć nadzieję, że pod tym względem światowa konferencja gospodarza znajdzie nowe drogi.

Dr. Solmsen zwrócił się następnie przeciw tamowaniu swobodnego pędu do zarobkowania (wysokie dochody) i przeciw wkroczeniu państwa w gospodarstwo prywatne, czemu zresztą niektóre placówki gospodarstwa prywatnego są po części same winne, bo zbyt szybko były pod ręką z wołaniem o pomoc państwową. Przegrodę między administracją państwową a czysto prywatnym gospodarstwem zarobkowym należy znowu przeprowadzić.

Po krótkiej polemice przeciw pomysłom zwolenników gospodarki planowej prelegent mówił o zadaniach, które należy wysunąć wobec samego kapitalizmu, jeśli ten chce utrzymać swoje istnienie. Powinien liczyć się ze zwiększoną odpowiedzialnością. Ogół ma dzisiaj prawo żądania, by prowadzenie tworów prywatno - gospodarczych odbywało się zgodnie z potrzebami dobra publicznego.

Myśl tę dr. Solmsen nieco dokładniej oświetlił: „Na czele konieczności stoi wymaganie czystości gospodarstwa i rzetelności kupca. Dla spełnienia tego wymagania konieczne jest:

1. Przy zarządzie prywatno - gospodarczych przedsiębiorstw akcyjnych należy najostrożniej odgródzić własną korzyść członków zarządu od ich służbowych praw i obowiązków. Stanowiska służbowe nie wolno w ten sposób nadużywać, by przedstawiciel prywatno - gospodarczego przedsiębiorstwa zawierał ze sobą samym umowy, sam sobie przyznawał zaliczki a nawet niemi spekulował. Odnosi się to nie tylko do członków zarządu, ale do wszystkich urzędników na stanowiskach kierowniczych.

2. Przedsiębiorstwa prywatno - gospodarcze, pracujące obcym kapitałem, nie mogą być nastawione na t. zw. system dwojga oczu. Wewnątrz przedsiębiorstwa władza dyspozycyjna jednostki musi mieć kontrolę kolegialną. Ważne uchwały nie mogą być przeprowadzane przez jednostki i bez wiadomości reszty odpowiedzialnych organów; organizacyjnie należy przytem naturalnie uwzględniać potrzeby przedsiębiorstwa.

3. Jeżeli członkowie zarządu mają prywatny udział w przedsiębiorstwach, pozostających w stosunkach interesownych z towarzyszami przez nich zarządzanym, stosunki te muszą być wyświełone celem oceny, czy rozmiar ich

Holandja zniosła cło!

Wpłacone przez eksporterów konfekcji sumy zostaną im zwrócone

Rząd holenderski zniósł podwyżkę celi na konfekcje.

Podwyżka ta weszła w życie z dniem 28 września b. r. roku, powodując zwłaszcza dla eksportu polskiego bardzo poważne trudności, gdyż Holandia zajmuje po Anglii drugie miejsce w szeregu krajów odbierających Łódź.

Jednocześnie ze zniesieniem tego cła rząd holenderski ogłosił rozporządzenie, w myśl którego wpłacone przez eksporterów zagranicznych od 28 września na poczet cła sumy zostaną eksporterom zwrócone. Wyplata tych należności ma nastąpić w najbliższym czasie.

Izba polsko - holenderska w Warszawie otrzymała z ministerstwa przemysłu i handlu przydział rekompensacyjny, a mianowicie:

100 wagonów pomarańcz, 50 wagonów jabłek, 50 wagonów suchych sliwek, 10 wagonów pomidorów, 5 wagonów rodzynek, 5 wagonów orzeszków oraz 1 wagon konopi. Artykuły te zostały przydzielone izbie jako rekompensata za wywóz konfekcji z Polski do Holandji, przyczem stosunek importowanych artykułów do wywiezionej konfekcji wyniesie ma 1:2

Przydział tych artykułów zo-

stał już podzielony pomiędzy członkami izby holenderskiej.

W sprawie porozumienia się z łódzkimi eksporterami konfekcji w dniu wczorajszym przyjechał do Łodzi dyrektor izby polsko - holenderskiej inż. Bańkowski, w czwartek zaś wyjeżdżają do Holandji w tej sprawie dyr. Korwin - Szymonowski oraz jeden z przedstawicieli polskich eksporterów.

(ag)

Traktat handlowy z Austrią

Rokowania warszawskie zakończone

WARSZAWA, 29.11. — Wczoraj zostały zakończone toczące się od kilku dni w Warszawie narady o zawarcie nowego traktatu handlowego pomiędzy Polską a Austrią. Dziś delegacja austriacka z dyrektorem departamentu mini-

sterstwa handlu dr. Schillerem na czele udała się z powrotem do Wiednia, gdzie będą się toczyć dalsze rokowania w tej sprawie.

Jak się dowiaduje „Iskra”, w toku rokowań warszawskich uzgodnione w znacznym stopniu poglądy obu stron na szczegóły przyszłego traktatu. Sprawy te posunęły się w ciągu rokowań warszawskich o tyle, że po następnych rokowaniach wiedeńskich należy się spodziewać już zupełnie konkretnych wyników.

Na rokowania te, rozpoczynające się w Wiedniu w dniu 12 grudnia wyjedzie z Warszawy delegacja polska w składzie poprzecim.

Obniżenie stopy od wkładów P.K.O.

Na ostatnim posiedzeniu rady zawiadowczej P. K. O. uchwalono obniżyć stopę procentową od wkładów z 6 na 5 proc.

Spadek funta

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, zwłaszcza dla dewizy na Londyn.

Akcje w dalszym ciągu były w zaniedbaniu.

Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza.

Przemysł wojenny prosperuje

Koncern Schneider Creusot ogłosił sprawozdanie za rok 1931-32, z którego wynika, że czysty zysk koncernu wynosił 25,5 miljn. franków, czyli o 0,5 miljn. franków mniej, aniżeli w roku poprzednim. Wysokość dywidendy określono na 20 proc.

Zablokowany towar

Szkodliwe zarządzanie władz celnych

Jak już donieśliśmy, powstały obecnie olbrzymie trudności w związku z wprowadzeniem niezwykle wysokiego cła na używane pończochy, importowane celem poszarpania dla potrzeb przemysłu włókienniczego.

Ostatnio sytuacja ta uległa dalszemu pogorszeniu na sku-

Wełna zwyżkuje!

Pierwszy tydzień odbywających się obecnie w Londynie ostatnich tygodniowych serii aukcji wełny kolonialnej przeszedł pod nastrojem mocnej tendencji.

Tranzakcje były bardzo ożywione przez cały ten okres. Zjazd odbiorców zarówno z Anglii, jak i krajów kontynentu był bardzo liczny.

W porównaniu z aukcją październikową ceny poszczególnych gatunków zwyżkowały w granicach przeciętnie około 5 proc. Nowozelandzka wełna krzyżowa wyższych gatunków wykazywała szczególnie mocną tendencję. Ten gatunek wełny znalazł poważnych odbiorców z pośród kupców angielskich. Poza Anglikami bardzo silnie reprezentowani są odbiorcy niemieccy, którzy w okresie pięciu tygodni uskuteczni li prawie największe transakcje.

Pierwszy tydzień aukcji londyńskich zamknięty został przy tendencji wybitnie zwyżkowej.

Biuro buchalteryjne

prować będzie księgi

Z dniem 1 stycznia 1933 roku wchodzi w życie rozporządzenie min. skarbu, przewidujące przymus prowadzenia ksiąg handlowych przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe. Prowadzenie zarówno prawidłowych jak i uproszczonych ksiąg stworzyć może dla przedsiębiorstw tych poważne trudności w związku z koniecznością angażowania nowych pracowników, narażając poszczególne firmy na nowe wydatki.

Trudnościom tym zapobiegnie niewątpliwie działalność biura buchalteryjnego, prowadzonego przez fachowe siły pod kierownictwem Seweryna Zemmel, znawcy księgowości mianowanego przez izbę przemysłowo - handlową i zatwierdzonego przez sąd okręgowy.

Biuro to za stosunkowo niewielką opłatą zaprowadzić i prowadzić będzie księgi, zwalniając przedsiębiorstwa od konieczności utrzymywania specjalnych pracowników.

Do zakresu działalności biura należeć będzie również sporządzanie analizy i kontroli bilansów oraz porady w sprawach buchalteryjnych i podatkowych.

Upadłości, nadzory, układy

W połowie b. m. odbyło się zebranie wierzycieli upadłości firmy „Wilhelm Nebel i Synowie”, fabryki drutu w Zgierzu.

Pełnomocnik firmy zaproponował spłatę wierzytelności w wysokości 15 proc. w trzech ratach po 5 proc., przyczem pierwsza rata ma być płatna po upływie roku, druga — 1 i pół roku, trzecia zaś — 2-eh lat w chwili uprawnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Sędzia komisarz uznał układ za prawnie zawarty.

Sąd układ zatwierdził.

Wczoraj znalazła się sprawa nadzoru Banku Spółdzielczego, sp. z ogr. odpow. (Andrzeja 3).

Do akt sprawy załączono sprawozdanie nadzorców sądowych oraz bilans, ze sprawozdania, sporządzonego z czynności nadzorców sądowych za okres od 4 października r. b. do 1 listopada r. b. wynika, że dotychczasowe czynności nadzoru są nadal kontynuowane, by nie pozabawić banku podczas trwania nadzoru żadnego z dochodu, nie powodować nagłych wstrząsów w przedsiębiorstwach klientów banku, gdyby nastąpiła odmowa prolongat kredytów wekslowych.

W wyniku tego, zestawienie rachunkowe wykazuje w okresie sprawozdawczym wzrost o złotych 371.271,07 i wynosi od początku roku gospodarczego 9.846.736,63 zł. zarówno po stronie biernej, jak i czynnej. Równocześnie stwierdził nadzorecy konieczność częściowego b. skromnego zwrotu wkładów i

W sprawie upadłości „Związku majstrów fabrycznych Rzplitej”, sąd zezwolił kuratorowi masy do prowadzenia pod jego nadzorem kina „Przedwiośnie” w okresie kuratorstwa, po uprzednim dokonaniu opisu ruchomości i oszacowaniu tego kina.

W sprawie upadłości firmy „Belting”, fabrykacja i sprzedaż artykułów technicznych (Piotrkowska 218), przedłożono glejt właścicielowi firmy Gedalji Bacharjerowi i Henrykowi A. Sommerfeldowi o dalsze 3 miesiące.

Żadnych ulg nie będzie!

Izby skarbowe mogą same załatwiać podania płatników

Jak nas informują, niema narazie mowy o wprowadzeniu ulg podatkowych. Wszelkie interwencje w tym kierunku pozostały bez uwzględnienia.

Tak więc przedewszystkiem nie będzie zmiany w wymiarze podatku ryczałtowo pobieranego od drobnych płatników, pozatem innych ulg, dotyczących zaległości podatkowych.

Władze uważają, że na podstawie istniejących przepisów izby skarbowe mogą w wypadkach indywidualnych stosować ulgi.

Pogląd taki nie jest słuszny, gdyż ulgi nie należy traktować jako wynik złego stanu jednego przedsiębiorstwa, ale jako konieczny rezultat ogólnego pogorszenia koniunktury.

tek czasowego sporządzenia przez władze celne protokołów karnych, Protokoły te jednak nie są rozpatrywane i wyłoniła się na tem tle zupełnie dzika sytuacja, iż towar jest kompletnie zablokowany. Kupcy i przemysłowcy nie mają możności otrzymania transportów, za które zapłacili już zadatek, sięgający bardzo poważnych sum.

Sytuacja pogarsza się również przez to, iż zezwolenia na szarpanie pończoch w szarpaniach łódzkich, udzielają nie władze celne na miejscu w Łodzi, lecz dyrekcja cel w Warszawie oraz departament cel w ministerstwie skarbu. W związku z tym stanem rzeczy zainteresowane sfery podjęły ponowną niezwykle intensywną interwencję u czynników rządowych, domagając się jaknajbardziejego zlikwidowania tego stanu rzeczy, który niezwykle szkodliwie wpływa na interesy kupiectwa i przemysłu włókienniczego.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

CZEKI

Holandja 358,70
Londyn 28,33 — 28,30
Nowy Jork — czeki 8,922
Nowy Jork — kabel 8,925
Paryż 34,91
Praga 26,40
Włochy 45,45
Szwajcaria 171,60
Berlin 211,85

AKCJE

Bank Polski 88.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowlana 38,40 38,65
4 proc. inwestycyjna 98.—
4 proc. seryjna 103,50
5 proc. konwersyjna 41.—
6 proc. dolarowa 56,25
4 proc. dolarowa 50,75 50,70
7 proc. stabilizacyjna 52,75 53,25
4 i pół proc. ziemskie 56,75
4 i pół proc. Warszawy 43,75
8 proc. Warszawy 55.— 56.— 55,50
8 proc. Częstochowy 50,50
10 proc. Lublina 56,65
8 proc. Łodzi 53.—
10 proc. Siedlec 50,50

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK.

loco 5,80 grudzień 5,66 styczeń 5,71
luty 5,76 marzec 5,88 kwiecień 5,85
maj 5,92 czerwiec 5,95 lipiec 6,02
sierpień 6,05 wrzesień 6,11 październik 6,18

NOWY ORLEAN

loco 5,72 grudzień 5,67 styczeń 5,71
marzec 5,75 maj 5,88 lipiec 5,99
październik 6,17

LIVERPOOL

loco 5,39 listopad 5,04 grudzień 5,07
styczeń 5,08 luty 5,08 marzec 5,09
kwiecień 5,09 maj 5,10 czerwiec 5,10
lipiec 5,11 sierpień 5,11 wrzesień 5,11
październik 5,11 listopad 5,12
grudzień 5,15

Egipska: listopad 6,97 grudzień 6,94
styczeń 7,02 marzec 7,15 maj 7,24
lipiec 7,33 październik 7,49
Upper: loco — listopad 5,71
grudzień 5,66 styczeń 5,62 marzec 5,55
maj 5,51 lipiec 5,49 październik 5,42.

BREMA

loco 6,98 grudzień 6,47 styczeń 6,62
marzec 6,78 maj 6,85 lipiec 6,97
październik 7,15

ALEKSANDRJA

styczeń 13,63 marzec 13,95 maj 14,15
lipiec 14,55
Ashmouni: grudzień 12,01 luty 11,98
kwiecień 11,96 czerwiec — 11,95
październik 11,68

„SANATO”

Zakład Położniczo-Chirurgiczny

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

Oddział chirurgiczny

Dr. med. M. Kantor

godz. przyjęć 1—2 pp.

Oddział

położniczo-ginekologiczny

Dr. med. Sz. Eigerowa

Dr. Reitler Kurjańska

Dr. med. J. Baum

Dr. med. W. Eychner

Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.

Opleka nad dzieckiem

Dr. med. J. Polakow

Do akt. Nr. 998/32 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 17, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólcząńskiej 140 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano przy ul.

St. Wólcząńskiej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abreima Lifszycy i składających się z 24-eh krosien oszacowanych na sumę zł. 12000.— Łódź, 19. 11. 32
Komornik Marjan Lippert



Ratujcie zdrowie!

Najstynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Stynne od 50 lat w całym świecie ZIOŁA Z GÓR HARCUD-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin, Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochlaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badenju, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka 1,50 zł., podwójne pudełko 2,50 zł. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

PUDER ALOMA

NADAJE TWARZY MATOWĄ DELIKATNOŚĆ I ŚWIEŻY MŁODZIEŃCZY WYGLĄD. Prosimy żądać wszędzie

LIBERTI

Dr. med. F. Turyn

Choroby wewnętrzne
Spec. narządów trawienia
ul. Przejazd 19
(Kilińskiego 93) Tel. 133-05

Dr. med.

Z. TURYNOWA

Choroby dzieci
ul. Przejazd 19
(Kilińskiego 93) Tel. 133-05

Dr. med.

B. Windzberg

choroby chirurgiczne i kobiece
Al. I Maja 16. Tel. 123-48
Przyjmuje od 1—2 i od 5—8.

Dr. med.

REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1 po pol.

Do akt. Nr. 825 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go zam. w Łodzi przy Wólcząńskiej 140 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza że w dniu 9 grudnia 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul.

Gdańskiej 136 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Wilhelm Wisenberg, w stanie upadłości, syndyk masy upadł. J. Jakubowicz i składających się z spulmaszyny, biurka, maszyny do szycia trykotów f. „Singer” oszacowanych na sumę zł. 750.— Łódź, d. 19.11. 32 r
Komornik (-) Marjan Lippert

Dr. med. Ludwik Rapeport

UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
przeprowadził się
na ul. Cegielnianą 8
(dawniej 40)
tel. 286-90
Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Dr. Jan Polak

ul. Nawrot 7 tel. 164-21
Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Elektro — i światłolecznictwo
Godziny przyjęć 6 — 7

Poradnia WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-58
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—1) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzieli i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

Do akt. Nr. 2050 | 32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zam. w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 26 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Fiszla Gutrajnda i składających się z towarów manufakturowych oszacowanych na sumę zł. 7471 gr. 65 Łódź, dn. 26.11.32
Komornik Adam Jaroszyński

Dr. Roman BORNSTEIN

chorb. wewn. i nerw.
Specj. przemiany materji
Gabinet elektroterapeutyczny
Traugutta 4 Od 4—6

DOSKONAŁE
Paczki tylko po 15 zł.
polec. CUKIERNIA
„Zródło” ul. Z. Bonoliński
Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

Gabinet kosmetyki i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNE
POWIELANIE
DRUKÓW

Do akt. Nr. 2486/32

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go zam. w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pl. Wolności 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jadwigi Luba i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2473.— Łódź, 19.11.1932 r.
Komornik A. Jaroszyński

„Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólcząńska 21, tel. 167-15
Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Gorseciarstwo — Krój
2. Krawiectwo-damskie i konfekcja dziecienna
3. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie
4. Modniarstwo-kapelusze
5. Bielizniarstwo — Krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny od 9—1 i 8—7 po pol.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Dziś i dni następnych BEZKONKURENCYJNY PROGRAM:

— I. —

„Bezimienni Bohaterowie”

Największy sensacyjny film polski. W rol. gł.:
M. Bogda, Zula Pogorzelska, A. Brodzisz, E. Bodo

— II. —

Podwójna gra

Dramat sensacyjny z życia „Dzikiego Zachodu”
W roli głównej: **Bob Custer**
Nadprogram: Humorystyczna farsa



Przejazd 2

DŹWIĘKOWE KINO - TEATRY

Poraz pierwszy w Łodzi! Dziś najweselsza komedia wszystkich czasów!

Cohn i Kelly w Hollywood

Najzabawniejsza para aktorów bawi publiczność w najnowszej komedji
Bomby humoru! Śmiech do łez! Arcykomiczne sytuacje!

Wszyscy bez wyjątku do „Metra i Adria”

Nadprogram: Farsa p. t. „COBY BYŁO GDYBY...”



Główna 1

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”Kopernika 16
Tel. 184-66.**Dziś**
i dni następnych!

Film, 100-proc. dźwiękowy

Kurier Syberyjski

(Pod wrogiem sztandarem)

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-iej po poł.
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.**Ogłoszenie.**

Sędzia-Komisarz nadzorowanej firmy: „A. P. Czkwianiane” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 69 podaje do wiadomości, że wyznaczone na dzień 23 listopada r. b. ogólne zgromadzenie wierzycieli powyższej firmy nie odbyło się wskutek niedostatecznej ilości przybyłych na zebranie wierzycieli, wobec czego na zasadzie art. 50 i 52 Rozporz. Prezydenta Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości, termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony ponownie został na dzień

6 grudnia b. 1932 roku

o godzinie 10-iej rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Udział w ogólnym zgromadzeniu powinni wziąć wszyscy wierzyciele, wpisani na listę sprawdzonych wierzytelności przez nadzorcę sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1. sprawozdanie nadzorcę sądowego, 2. odczytanie propozycji układowych i dyskusja i 3. głosowanie na propozycje układowe.

Wierzyciele, którzy nie mogliby przbyć na zgromadzenie ogólne wierzycieli, na zasadzie art. 52 i 54 przytoczonego powyżej Rozp. Prezydenta Rzplitej, mogą złożyć swoje głosy na piśmie, **Jednakże podpis na takim piśmie musi być poświadczony urzędowo.**

Wierzyciele, zgłaszający swe głosy na piśmie, będą uważani za obecnych.
Łódź, dn. 28 listopada 1932.

Sędzia-Komisarz
J. Szreer.

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dziś i dni następnych!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe, przewyższające swą bogatą treścią film „Na Zachodzie bez zmian” p. t.

Najeźdźcy

(Czwórka plechurów)
FRONT ZACHODNI 1918 ROKU

W rolach głównych: **Gustaw Diessi, Frita Kompers, Jan Moebis i Jackie Mormier**

Nadprogram:
„Igraszki z pieniędzmi”

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program: X z PAWIAKA

ZAWIADOMIENIE

Uprzejmie zawiadamiam, iż w najbliższych dniach otwieram przy

ul. Piotrkowskiej 58sklep sprzedaży
pieczywa i wyrobów cukierniczych.

50-cio letnia moja praca w zawodzie piekarskim na terenie m. Łodzi daje mi nadzieję, że Sz. Publiczność nową moją placówkę łaskawie poprze.

Z poważaniem
E. KELLER, piekarnia
Telefon 162-75.**KONCES. KURSY KROJU****P. SZEJNFINKIEL**

(prof. mody, dypl. przez Akademię w Paryżu, dypl. mistrzyni przez Izbę Rzemieślniczą w Łodzi) przyjmują jeszcze nowowstępujące uczenice. Gruntowna nauka kroju, modelowania i szycia ubiorów damskich i dziecięcych systemem nowoczesnym, łatwym i popularnym.

Czesne dostępne.

Kancelaria powyższych kursów

Aleja 1 Maja 20

wydaje bezpłatnie prospekty oraz udziela informacji oodzlennie od 10-7 wiecz.

Ogłoszenia drobne**Kapno i sprzedaż.**

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Pijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazują się tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

KROSNA 36 rewolwerowe i 66 gładkie oraz wszelkie maszyny po mocniejsze do sprzedania. Wiadomość u portjera Al. Kościuski Nr. 90-92. 3254-3

MEBLE

stołowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne tapczany oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodne

61 Piotrkowska 61
w podwórzu tel. 136-75**MEBLON****Różne**

POTRZEBA kilkudziesięciu inteligentniejszych statystów do sztuki „Krzyszcie Chiny”. Zgłaszać się w kancelarii teatru Miejskiego (Cegielniana 27) od 10 do 11 rano. 24895-3

ZEGAREK złoty Thawan na gumce zgubiono idąc ul. Śródmiejską do Żeromskiego 15. Stanowi to dla mnie drogą pamiątkę. Proszę łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Śródmiejska 57. B. Lipsman.

HAFTY artystyczne ręczne i maszynowe z wełny, cekinów, dżetów oraz brylantów poleca Pracownia Z. Langnasowej, Gdańska 92, tel. 145-40. 3245-2

GABINET KOSMETYCZNY**„SABA”**

prowadzony przez współpr. instytutu „Andrea” GDAŃSKA 42 front, I p. w W-wie tel. 127-35
godz. przyjęć od 10-2 i 4-6.
Zabiegi kosmetyczne systemem paryskim „Cedib” i instytutu „Andrea” w Warszawie.

Lokale

INŻYNIER poszukuje w śródmieściu ładnego pokoju z niekrępującym wejściem z umeblowaniem lub bez. Oferty sub. „Telefon”. 24896-2

POSZUKUJE trzypokojowego nowoczesnego mieszkania, wszelkie wygody zaraz. Oferty „28”.

MIESZKANIE w nowym domu 3 pokoje z kuchnią z wygodami do odstąpienia. Telefon 121-22.

TANIO pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia przy intel. rodzinie. Cmentarna 3, m. 19.

2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami, frontowe, natechmiast do wynajęcia od gospodarza, Wólezańska 97.

Meble

najlepsze i najpiękniejsze po najniższych cenach należy można tylko u

A. WAJCMANA
Sienkiewicza 23,
róg Moniuszki tel. 191-00

Pierwszorzę! na pracownia jubilerska

A. WAZA

Narutowicza 1, I piętro, front przerabia starą biżuterję na najnowsze modele paryskie po cenach niskich UWAGA: Dla wygody Ss. Klienteli, dokładne szacowanie biżuterji bezpłatnie.

Przy
Biurowo Buchalteryjnem
Piotrkowska 93

uruchomiony został dział przepisujący na maszynie oraz tłumaczeń z angielskiego, francuskiego i niemieckiego na polski i odwrotnie.

**NIE PRZERWATYWI!**lecz wyraźnie **PREZERWATYWI „OLLA”**

winien Pan żądać, wszystko inne zaś, rzekomo tak samo dobre **NAŚLADOWICTWA** jak najenergiczniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA



Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

Obwieszczenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Wilhelm Dobersteina zawiadamia wierzycieli powyższej upadłości, że Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale III Handlowym decyzją z dnia 22 listopada 1932 r. wyznaczył nowy dwutygodniowy termin sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się dnia 6 grudnia 1932 r. o godz. 12-iej w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, oraz dyskusja nad propozycjami układowymi.

Jednocześnie zawiadamiam, że w dniu 13 grudnia 1932 r. o godz. 12 w pokoju 15, odbędzie się zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości, celem zawarcia układu, względnie kontraktu związkowego i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
adwokat **S. Rabinowicz**
Łódź, Zielona 42, tel. 124-54.

Ogłoszenie Kasy Chorych w Łodzi.

Kasa Chorych w Łodzi obwieszcza, że z dniem 1 grudnia 1932 r. dotychczasowa organizacja pomocy akuszeryjnej zostaje zmodyfikowana w kierunku łatwiejszego zabezpieczenia pomocy akuszeryjnej ubezpieczonym i członkom ich rodzin.

W tym celu do każdego ośrodka leczniczego (punktu lekarskiego) Kasa Chorych przydzieliła dodatkowo jeszcze po kilka akuserek, dając ubezpieczonym, zamieszkałym w obrębie ich ośrodka, możliwość wyboru jednej z akuserek do danego ośrodka przychodni.

Imienne wykazy akuserek znajdują się w każdym ośrodku Kasy.

Celem zapewnienia należytej opieki w czasie ciąży, ubezpieczeni winni zawczasu zapoznać się z wykazem akuserek swego ośrodka leczniczego, a także zawczasu wybrać i zamówić sobie akuserkę, która ma opiekować się położnicą w czasie ciąży, a następnie udzielić pomocy przy porodzie.

Jednocześnie Kasa Chorych sastrzeża, że rachunki za pomoc, udzielaną przez akuszerki nieprzydzielone do ośrodka leczniczego, w obrębie którego zamieszkuje położnica, nie będą honorowane przez Kasę Chorych.

Kasa Chorych w Łodzi.

Łódź, w listopadzie 1932 r.

PRZEKAZY PIENIĘŻNE I POSYŁKI DO Z. S. R. R.

Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.R.R. podaje do wiadomości, że przekazy pieniężne na „Torgsin” przyjmują banki: Gospodarstwa Krajowego, Powszechny Kredytowy, Zachodni, Udziałowy. Przesyłkami żywnościowymi zajmują się: B-cia Pałulscy Bracka 22, B-cia Hirsfeld Bielańska 5 w Warszawie, Diszkin Piotrkowska 8, B-cia Ignatowicz, Piotrkowska 96 w Łodzi i J. Abramski Piaskowa 9 w Grodnie. Przesyłkami odzieżowymi: B-cia Jabłkowsky Bracka 25 w Warszawie, Mickiewicz 18 w Wilnie, „Konsum” przy Widaewskiej Manufakturze Rokicińska 54 w Łodzi. Wszelkich informacji po otrzymaniu znaczka pocztowego udziela Przedstawicielstwo Handlowe Z. S. R. R. Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-06-66.

Czytelnia „OŚWIATA”

6-go Sierpnia 34

polca nowości beletrystyczne ostatniej doby w języku polskim i niemieckim. Specjalny dział dla młodzieży i dzieci. Abonament miesięczny tylko 1 zł. Bez zastawu.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-azpaltowy (strona 3 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm zdr. 100%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatki. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.